Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 114 Kraków, poniedziałek 22 maja 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie
Zagranica miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 30 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.





# Towarzysze i Towarzyszki!

**Reakcyjna większość sejmowa kuje nowe kajdany dla ludu roboczego. Ustawa wyborcza do nowego Sejmu, oparta na pogwałceniu równości obywatelskiej i fałszowaniu istotnej woli mas ludowych, musi się spotkać z protestem całej klasy robotniczej.**

**Wzywamy Was przeto do masowych zgromadzeń protestacyjnych i demonstracyi. Ani jednego robotnika i robotnicy nie może zabraknąć w szeregach naszej walki o demokratyczną i sprawiedliwą ustawę wyborczą.**

**Centralny Komitet Wykonawczy PPS.**

# Cztery procesy polityczne

W kadencyi majowej trybunału sędziów przysięgłych w Krakowie przeprowadzono cztery procesy polityczne o zdradę stanu.

1) Osk. Teich z Rosyi został zasądzony na 3 lata więzienia zato tylko, że miał odwagę przyznać się, że jest komunistą — agitacyi antypaństwowej na terenie Rzeczypospolitej mu nie udowodniono.

2) Osk. Scholzówna została zasądzona za kolportaż odezw komunistycznych na 16 miesięcy więzienia — nie przyznała się do komunizmu, wiozła odezwy dla zarobku, bo jak twierdziła, nie umie pisać.

3) Osk. Dr Wodecki i tow. zostali uwolnieni.

4) Osk. Zabłocki został uwolniony.

W więzieniu krakowskiem siedzi kilkudziesięciu więźniów politycznych, trzymanych po kilka miesięcy w śledztwie, wśród najstraszniejszych warunków w jednej celi z bandytami i opryszkami, otoczeni nawet w celi więziennej sforą szpiegów i prowokatorów, co wykażą najbliższe rozprawy i czekają wyroku sprawiedliwości!

Wracają czasy austryackich rządów policyjnych, różniące się od tamtych tem tylko, że obecnie system prześladowań oddano w ręce ludzi złych i głupich, a na takich niema obrony i argumentów.

Proces Dra Wodeckiego i tow. pozostanie na długo w historyi ruchu robotniczego, jako widoczny wyraz **szalejącej w kraju reakcyi**. Prokurator, mówiąc publicznie o socyalizmie, jako o ideach przewrotowych, zagrażających bytowi Państwa, wyrażający jawne pogróżki pod adresem każdego obywatela, który w Krakowie odważy się mówić na zgromadzeniach inaczej, aniżeli on sobie życzy — oto aż nadto jasny i wyraźny obraz szalejącej reakcyi i prześladowań politycznych, jakie zapanowały na gruncie Małopolski, a w szczególności w Krakowie.

Bez względu na osoby oskarżonych nie wolno nam zapominać o tem, że prokuratura krakowska jest od czasów prokuratora Langa gniazdem endeckiem i że prawdopodobnie z uwagi na rozwijający się ruch wolnościowy i socyalistyczny w kraju, tą drogą pragną pionierzy organizacyj endeckich zdławić wszelką wolność słowa, prasy i zgromadzeń w Małopolsce.

Obroniliśmy ruch wolnościowy w b. Galicyi przed Kostrzewskimi, Jüttnerami i innymi srogimi policyantami i prokuratorami — potrafimy nadal bronić wolności słowa wobec małych rozumem i duszą prokuratorów!

Nie wolno jednak zapominać, że stosunki panujące w prokuratoryi zakradły się i do sądownictwa naszego, które dotychczas uważaliśmy za wolne od wszelkich uprzedzeń, które było silną ostoją naszej wolności.

Należy podkreślić fakt, niesłychany w judykaturze państw wolnościowych, jaki wydarzył się przed 4 dniami na rozprawie Scholzównej, oskarżonej o zdradę stanu.

W toku rozprawy widocznie pod wpływem prokuratora, przewodniczący zapytuje nagle oskarżoną, czy nie jest żydówką, a kiedy ta zaprzeczyła, każe jej zmówić „Ojcze nasz".

Wracają czasy inkwizycyi w sądownictwie!

Co więcej, w czasie resume tensam przewodniczący trybunału p. Klimecki, mówiąc o agitacyi wśród robotników, opowiada takie baśnie, **że wódkę i ciastka w cukierni Maurizia piją i jedzą głównie robotnicy, a on nie może sobie pozwolić nawet na kufelek mały piwa raz na miesiąc.**

Czyż nie jest skandalem takie resume sędziego na publicznej rozprawie!

Nie ulega wątpliwości, że państwo krzywdzi urzędników.

Położenie robotników nie jest jednak takie, jak je przedstawia pan Klimecki.

Nie zazdrość, skierowana w stronę robotników, którzy dzięki wolności słowa i prasy poprawili swoje stosunki ekonomiczne w sposób niezupełnie dla robotników zadawalający, ale wspólna walka proletaryatu fizycznie i umysłowo pracującego może poprawić warunki życiowe obu tych warstw, oddać władzę w ręce obu tych czynników i wyprowadzić państwo na lepszą drogę przyszłości.

Ten kierunek wspólnej walki o lepsze jutro muszą ująć ludzie większego rozumu i ducha, aniżeli ci, którzy zło stosunków społecznych widzą w robotniku i każdą rozprawę przeciw kolejarzowi, czy też innemu robotnikowi zaczynają od słów, a ile pan zarabia...

Ludziom żołądka nie wolno oddawać życia i wolności obywateli w Państwie praworządnem!

Nie chcemy wyrządzać krzywdy całej masie urzędników sądowych i innych kategoryj, spełniających swoje obowiązki sumiennie i gorliwie! Wystarczy wskazać na proces Dra Wodeckiego i tow., aby stwierdzić, że kierownictwo oddano w ręce Trybunału, który zdawał sobie sprawę z doniosłości zadania, a co najważniejsza oryentował się w kwestyach społecznych i nie oceniał procesu politycznego o zdradę stanu pod kątem widzenia swego żołądka, więcej, lub mniej wrażliwego na piwo!

Wszystkie polityczne procesy majowe w Krakowie **nakazują władzom naszej Partyi**, aby wdrożono natychmiastowe starania o usunięcie i wykorzenienie systemu prześladowań politycznych u nas.

Do tego celu prowadzi **jedyna droga** — usunąć winnych, ludzi złych i naiwnych, **którzy splugawili sądownictwo polskie wprowadzeniem defenzywy na publiczną salę rozpraw, którzy podali rękę prowokatorom i mętom społecznym dla zdławiania swobód i wolności obywatelskich.**

Usunąć system prześladowań politycznych wprowadzony przez menerów endeckich do Prokuratoryi krakowskiej, oto zadania najbliższe naszej organizacyi partyjnej, jeśli wolność tysięcy bojowników proletaryatu nie ma pozostać frazesem konstytucyjnym.

# Decyzya Rady Ligi narodów w zatargu polsko-litewskim

(PAT). Genewa, 20 maja.

Decyzya w sprawie zatargu polsko-litewskiego przyjęta przez Radę Ligi brzmi, jak następuje: Zważywszy niewygody, akie wynikają z utrzymania pasa neutralnego między Polską a Litwą, pasa pozbawionego obecnie wszelkiej regularnej administracyi, zważywszy, że zalecenie Rady Ligi z 13 maja 1922 zniesienia tego pasa i utworzenia demarkacyjnej linii prowizorycznie mocą wzajemnego układu obu rządów zainteresowanych uzyskało aprobatę rządu polskiego, a rząd litewski tego zlecenia nie przyjął, Rada Ligi uważa za wskazane **zachowanie pasa neutralnego w całej jego rozciągłości pod względem wojskowym** (posterunki i przewóz wojska i materyału wojennego). Liga wznawia swoje zalecenie utworzenia w szybkim czasie prowizorycznej linii demarkacyjnej, przechodzącej poprzez ten pas dla administracyi cywilnej i prawnej gmin położonych w pasie neutralnym. W celu zbadania, jak ewentualnie ta linia ma przebiegać, Rada postanawia wysłać **na miejsce komisyę**, która przedłoży Radzie odpowiedni raport. Rada Ligi zwraca się z prośbą do obu rządów, aby zobowiązały się względem niej do skasowania w drodze łaski wszelkich skutków zarządzeń wszczętych bądź na Litwie, bądź w Polsce, bądź na teryloryum spornem przeciwko wszelkim osobom aresztowanym albo wygnanym z przyczyn politycznych, które nie są ścigane za przestępstwa kryminalne.

# Likwidacya sprawy górnośląskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 maja.

We wtorek odbędzie się posiedzenie komisyi dla spraw zagranicznych, poświęcone sprawie górnośląskiej.

Warszawa, 20 maja.

W tych dniach przybędzie na Górny Śląsk prezydent Calonder razem z p. Ackenbek, którzy przez Radę Ligi narodów zostali mianowani członkami międzynarodowej komisyi arbitrażowej dla spraw Górnego Śląska.

**Przejęcie polskiej części**

(PAT). **Opole**, 20 maja.

Pełnomocnik rządu polskiego b. wicemin. Seyda udzielił przedstawicielowi PATa następujących szczegółów o stanie rokowań. Dotychczasowy przebieg rokowań otwiera mojem zdaniem warunki, które umożliwiają Polsce przejęcie i dalsze prowadzenie najważniejszych dla życia gospodarczego działów administracyi państwowej, mianowicie kolei, poczt i telegrafów, oraz ceł. Ustalono, że celem uniknięcia wstrząśnień ekonomicznych a w szczególności zatrzymania ruchu, przejęcie poszczególnych działów administracyi przez władze polskie nastąpi dla całego terytoryum przyznanego Polsce już z dniem, który określony zostanie jako pierwszy dzień ewakuacyi pierwszej strefy obejmowanej przez Polskę. **Przejmowanie kolei** rozpocznie się na 10 dni przed tym terminem i winno być ukończone w 36 godzin po nim. Tego dnia wejdzie w życie nowy rozkład jazdy, przewiduje już postoje graniczne. W tymsamym dniu zamknięta zostanie na całym obszarze nowa linia celna, po zniesieniu dotychczasowej granicy celnej między Polską a Górnym Śląskiem. W tymże dniu obejmą władze polskie **administracyę poczt.** Ustalono także sposób dokonania zamknięć kasowych we wszystkich kolejowych kasach państwowych. Dalej ustalono, że co do dalszego prowadzenia **spraw sądowych** miarodajne będą przepisy zawarte w szczegółowej konwencyi sądowej z dnia 12 kwietnia b. r. Dziś w godzinach popołudniowych przedstawili obaj pełnomocnicy wyniki rokowań komisyi międzysojuszniczej, która przyjęła je do wiadomości, zastrzegając sobie prawo **dokonania zmian** w przedstawionych propozycyach. Następne posiedzenie komisyi międzysojuszniczej wyznaczone zostało na najbliższą środę.

# Epilog Genui

**Wyjazd Lloyda Georgea**

**Genua.** (AW). Lloyd George, który wczoraj wyjechał z Genui, został przez tamtejszą ludność owacyjnie pożegnany.

**Paryż.** (AW). Lloyd George spotka się w Paryżu z Poincarem.

**Londyn.** (AW). Jeden z liberalnych członków Izby gmin wystosował pismo do komitetu urządzającego uroczyste przyjęcie dla Lloyda Georgea z doniesieniem, że liczni deputowani wzbraniają się brać udział w zapowiedzianych manifestacyach. Są oni zdania, że konferencya genueńska zrobiła **fiasko** i że niema wcale powodu do tryumfalnego przyjęcia Lloyda Georgea.

**Londyn.** (AW). Ze źródeł miarodajnych donoszą, że 80 członków rządowej koalicyi w Izbie gmin i w Izbie lordów oświadczyło, że nie przyjmują zaproszenia komitetu urządzającego przyjęcie dla Lloyda Georgea.

**Stanowcza odmowa Ameryki**

**Londyn.** (AW). „Chicago Tribune" dowiaduje się z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Hughes zawiadomił ambasadora amerykańskiego w Londynie, że Ameryka nie może w żaden sposób brać udziału w jakichkolwiekbądź rokowaniach z Rosyą, jak długo ta nie przyjmie wielokrotnie jej przez rząd amerykański stawianych warunków.

**Waszyngton.** (AW). Amerykański ambasador w Londynie zawiadomił Lloyda Georgea i innych uczestników konferencyi w Hadze, że rządy sowietów stanowią **nieprzekraczalną baryerę**, która nie dopuszcza do udzielania żadnych pożyczek, ani też do uznania tego rządu.

**Wyjazd delegacyi sowieckiej**

**Genua.** (PAT). Delegacya sowiecka wyjeżdża dziś w niedzielę rano z Genui.

**Nastrój na ostatniem posiedzeniu**

**Genua.** (PAT) O nastroju jaki panował w czasie piątkowego plenarnego posiedzenia, należy zaznaczyć następujące szczegóły: Mimo tendencyi serdeczności i licznych oświadczeń o treści pokojowej złożonej przez poszczególnych delegatów, panowało powszechne przekonanie, że konferencya w gruncie rzeczy **nie doprawadziła do spodziewanych wyników.** Zaznaczył to nawet **Lloyd George** w swojem przemówieniu, kiedy nawoływał, aby konkluzye istniejące na papierze zamienić w złoto czynu. Wycieczki Lloyda Georgea pod adresem Cziczerina wywołały powszechną wesołość, szczególniej ustęp, w którym Lloyd George mówił o „przesądach" zachodniego kupiectwa pragnącego za sprzedane towary otrzymać zapłatę. Przemówienie Lloyda Georgea było utrzymane raczej w tonie sarkastycznym, dalekim od tonu zwycięskiego optymizmu, z jakim premier angielski przemawiał na pierwszem posiedzeniu.

**Barthou** podkreślił oficyalnie pokojową tendencyę polityki francuskiej. Przemówienie delegata Francyi, miejscami patetyczne, było **gorącą deklaracyą pokojową**, niepozbawioną jednakże umiarkowanych tonów polemicznych pod adresem Cziczerina i Rathenaua.

Specyalnie żywe zainteresowanie wywołało wystąpienie **Cziczerina**, w którem protestował przeciw niepowołaniu delegatów rosyjskich do udziału w podkomisyi pracy. Kategoryczna i ostra odpowiedź Colrata oraz bardzo stanowcze oświadczenie Motty wywołały widoczne wrażenie i zostały przyjęte długotrwałymi manifestacyjnymi oklaskami.

Wystąpienie **delegata Litwy** Galvanauscasa wzbudziło **oburzenie** plenum komisyi. Uporczywa zaś chęć przemawiania mimo zastrzeżenia przewodniczącego Facty wywołała wesołość wśród członków konferencyi i publiczności, oraz na trybunie prasowej. Prasa zakwalifikowała wystąpienie Galvanauscasa jako **niezręczne i chybione.**

**Skirmunt o zatargu polsko litewskim**

**Genua.** (PAT). Odpowiadając na plenarnem posiedzeniu na zarzuty Galvanauscasa, minister Skirmunt złożył oświadczenie, iż jeżeli Litwini nie mogą uznać paktu gwarancyjnego, jest to ich sprawa i odpowiedzialność w tej sprawie bierze na siebie ich rząd. W niczem to jednak nie zmienia **pokojowej postawy rządu polskiego względem rządu** litewskiego, ani uczuć narodu polskiego względem narodu litewskiego. Polska postanowiła zachować stanowczo **pokojowe stanowisko wobec Litwy** i jest zawsze gotowa do wejścia w bezpośrednie rokowania z nią o ustalenie stosunków dobrego sąsiedztwa a nawet **do uznania Litwy** de iure.

# Zjazd dyplomatów polskich w Wiedniu

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj wyjechał do Wiednia wicedyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Morawski celem wzięcia udziału w konferencyi ministra Skirmunta z posłami polskimi: Piltzem w Pradze, Okęckim w Belgradzie, Skrzyńskim w Bukareszcie, Szembekiem w Budapeszcie i Lasockim w Wiedniu. Minister Skirmunt złoży też wizytę kanclerzowi austryackiemu Schoberowi. P. Skirmunt już przybył z Genui do Wiednia i wraca we środę do Warszawy.

# Powrót p. Ponikowskiego

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). Prezydent ministrów Ponikowski wczoraj o godz. 10 rano wrócił z Wilna, gdzie bawił w charakterze ministra oświaty dla badania stanu tamtejszego szkolnictwa.

# Rokowania handlowe

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). W najbliższym czasie rozpoczną się w Warszawie rokowania handlowe polsko-japońskie i polsko-angielskie.

# Wpłata daniny

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). W ostatnich dniach wpłynęło na poczet daniny 6 miliardów marek.

# Układy kolejowe polsko-rosyjskie

**Lwów.** (AW) Dnia 19 bm. rozpoczęły się w gmachu dyrekcyi kolejowej narady przedstawicieli tutejszej dyrekcyi z 7-iu delegatami sowieckimi jako zarządzającymi kolejami południowo-zachodniemi z kierownikiem ruchu Puszkarowem na czele. Tematem obrad była sprawa ponownego podjęcia ruchu po wojnie światowej na pogranicznych stacyach Wołoczyska i Podwołoczyska. Dalszy ciąg obrad 20 bm. o godz. 10 przed południem.

# Wyrok w procesie komunistów w Lublinie

**Lublin.** (PAT) Tutejszy sąd okręgowy wydał w sobotę wieczorem po 14-dniowej rozprawie wyrok w sprawie członków „rewkomu" lubelskiego na następujące kary: Laja Friedman 8 lat ciężkiego więzienia, Wiktor Górny 8 lat ciężkiego więzienia, Adam Szybkowski 5 lat ciężkiego więzienia, Taube Feder, studenta un. w. warszawskiego, 5 lat ciężkiego więzienia, Stanisław Kowalski 8 lat ciężkiego więzienia, Kana Purca 5 lat ciężkiego więzienia, Franciszek Bąk vel Bak 5 lat ciężkiego więzienia. Pozostałych oskarżonych w liczbie 18 skazano na kary od 1 do 3 lat, siedmiu zaś uwolniono.

# Co nastąpi po 31 maja?

**Paryż.** (AW) Przewodniczący komisyi reparacyjnej Dubois konferował z Poincarem i miał mu potwierdzić, że propozycye niemieckiego ministra skarbu Hermesa nie odpowiadają dotychczasowym oczekiwaniom Francyi.

**Paryż.** (AW) Usposobienie w ministerstwie spraw zagranicznych pogorszyło się a to skutkiem niepomyślnych wiadomości o stanowisku, które zajęła Ameryka w sprawie pożyczki międzynarodowej

**Paryż.** (AW) Poseł Tardieu zapowiada w „Echo National", że niezawodnie w dniu 31 maja mimo niepokojących zapowiedzi nie stanie się nic sensacyjnego. Jeżeli Niemcy odmówią żądaniom, to zbierze się komisya reparacyjna, by zawiadomić o tem rządy, które muszą się dopiero naradzić, co ma dalej nastąpić.

—ooo—

# Zakończenie rokowań górnośląskich

Genua odwróciła uwagę społeczeństwa polskiego do Genewy. Podczas gdy cała prasa polska wypełniała swe skromny szpalty telegramami i artykułami o konferencyi w Genui, zadowoliła się dotąd zarejestrowaniem tylko faktu, że dnia 15 maja podpisaną została w Genewie umowa polsko-niemiecka, która zadecydowała ostatecznie o szeregu ważnych spraw, wynikłych z podziału Górnego Śląska między Polskę i Niemcy. Teraz, po podpisaniu tej umowy, nastąpi wkrótce objęcie przez obydwa państwa przypadłych im części; nastąpi samodzielna, ograniczona 15-letniem „condominium" próba gospodarowania na obszarze, który dotąd przez kilkaset lat tworzył jeden obszar polityczny i gospodarczy.

Gdy przeprowadzony 20 marca 1921 plebiscyt wywołał kontrowersyę na czyją on korzyść wypadł: czy na korzyść Niemiec, na które padła większa ilość głosów, czy na korzyść Polski, za którą oświadczyła się większość gmin, sprawa przeszła w ręce Rady ambasad, która ze swej strony powierzyła rozstrzygnięcie sporu Radzie Ligi narodów. Decydującym dla osądzenia tego sporu był traktat wersalski, który jako decydujące uznał głosowanie gminami i w tym też sensie rozstrzygnęła Rada Ligi narodów dnia 20 października 1921 r. Obu państwom przyznano obszary wprawdzie częściowo o ludności mięszanej, ale w każdym razie z przewagą ludności polskiej względnie niemieckiej. Ze względu na pierwszorzędne interesa gospodarcze nie dało się przeprowadzić ścisłego podziału etnograficznego i w ten sposób stało się, że dziesiątki tysięcy Polaków pozostały pod panowaniem niemieckiem.

Istotną jednak częścią rozstrzygnięcia Rady Ligi narodów było postanowienie utrzymania pewnej ciągłości gospodarczej przez utrzymanie przez 15 lat waluty niemieckiej w części przyznanej Polsce, oraz postanowienie, że co do całego szeregu spraw, jak: mniejszości narodowe, likwidacya własności niemieckiej, stosunki komunikacyjne itd. obie strony mają zawrzeć umowę. Dla zapewnienia dojścia umowy do skutku ustanowiono arbitra w osobie polityka szwajcarskiego p. Calondera, który w razie nieosiągnięcia bezpośredniego porozumienia miał rozstrzygnąć sporne kwestye. Obrady delegatów polskich i niemieckich rozpoczęły się 23 listopada 1921 w Genewie pod egidą Ligi narodów. Losy tych układów często się wahały; doszło nawet do opuszczenia przez delegatów Genewy, a wreszcie 15 lutego br. rozpoczęła się ostatnia faza rokowań, zakończona podpisaniem umowy i to zawartej między delegacyami samymi bez potrzeby uciekania się do rozstrzygnięcia przez arbitra p. Calondera.

Jaką wartość ma ta umowa: czy Polska osiągnęła wszystko, co w danych warunkach można było osiągnąć, czy też — jak podnoszą się niektóre głosy — delegacya nasza zrobiła zbyt wielkie ustępstwa, te pytania są bezprzedmiotowe i niewczesne, gdyż nie może stać się inaczej jak, że Sejm nasz umowę genewską zatwierdzi. Nie jest bowiem do pomyślenia, aby Sejm chciał dezauwować upełnomocnionych delegatów i — co ważniejsze — chciał zrobić afront Lidze narodów, pod której auspicyami umowa przyszła do skutku. Nie jest bowiem tajemnicą, że wysoce wpływowy sekretarz generalny Ligi sir Eryk Drummond brał żywy udział w układach i że w końcowem posiedzeniu, na którem nastąpiło podpisanie, wyraził zadowolenie z dojścia porozumienia do skutku. Ze strony zaś niemieckiej główny delegat p. Schliffer wprawdzie przypomniał, że Niemcy przeciw decyzyi Rady Ligi narodów wniosły zastrzeżenie, ale zresztą wyraził zadowolenie z dojścia umowy do skutku i podkreślił, że teraz otwartą jest droga do dalszych rokowań i że ta ugoda będzie podstawą do nawiązania dobrych i szczerych stosunków między Polską i Niemcami.

O to właśnie idzie. Już teraz stopniowo cichną krzyki tych, którzy wszelką wzmiankę o konieczności porozumienia się, naturalnie gospodarczego, z Niemcami nazywali przynajmniej germanofilstwem, jeżeli nie zdradą narodową. Trudno, warunki geograficzne są bardziej przekonywujące, niż najszczytniejsze nawet uczucia. Polska ma i mieć będzie Niemcy, potężne mimo klęski, za sąsiada i pod wielu względami skazaną jest na czerpanie z ich dorobku gospodarczego. Wiedzą nasze koła przemysłowe, jak to się na nas odbija praktykowane obecnie przez Niemcy w małym tylko stopniu utrudnienie stosunków gospodarczych przez rozmaite zakazy wywozu do nas z Niemiec np. maszyn; jakąż ulgą byłyby normalne stosunki, oparte na traktacie handlowym i jaką korzyść Polska odniosłaby choćby tylko z ruchu tranzytowego niemiecko-rosyjskiego!

Sprawa górnośląska, która przez trzy lata była ciężką bolączką dla państwa i społeczeństwa polskiego, przechodzi z terenu międzynarodowego na teren nasz, na teren polityki wewnętrznej. Na tym terenie czekają nas zadania niemniej ciężkie od tych, które musieliśmy zwalczać na tamtym terenie. Dostaliśmy kraj o wysokim, prawdziwie europejskim przemyśle; dostaliśmy masy ludności robotniczej, świadomej swego znaczenia i swych praw; dostaliśmy warsztat pracy, z którego prowadzenia będziemy musieli zdać egzamin przed Europą. Na tym tak gorącym terenie, pod zazdrośnem okiem sąsiada i łakomym wzrokiem kapitalistów będziemy musieli urządzać pozyskane terytorya na naszą modłę; wcielać je organizacyjnie i duchowo do naszego państwa; zespolić je ze staremi dzielnicami w taki sposób, żeby ludność górnośląska ani na chwilę nie zatęskniła za starym porządkiem.

Będzie to wielka próba naszych zdolności politycznych i dlatego należy z należytem zrozumieniem do dzieła przystąpić. Górny Śląsk jest nasz — pracujmy, aby się przy nas czuł jak w domu.

*tf.*

—ooo—

# O wystąpienie Polski z konwencyi berneńskiej

Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie wystosowało do ministerstwa spraw zagranicznych memoryał w sprawie wystąpienia Polski z konwencyi berneńskiej, odcinającej dziś Polskę z powodu różnic walutowych od życia umysłowego zachodu. Memoryał ten opiewa:

Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie po przeprowadzeniu dyskusyi nad przystąpieniem Polski do konwencyi berneńskiej na posiedzeniu w dniu 2 maja br. (w której zabierali głos pp. Fryderyk Zoll, prof. prawa cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego i autor projektu prawa autorskiego, Dr Michał Rostworowski, prof. prawa narodów Uniw. Jagiell., Dr Władysław Leopold Jaworski, prof. prawa cywilnego Uniw. Jag. i prezes sekcyi prawa cywilnego Komisyi Kodyfikacyjnej, dyr. teatru miejskiego w Krakowie p. Trzciński, p. Prokesz, redaktor „Nowej Reformy", Dr Muszyński, dyrektor Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Dr Słapa, kierownik księgarni Gebethner i Spółka w Krakowie) przedstawia ministerstwu spraw zagranicznych następującą opinię:

Polska, spełniając obowiązek nałożony na nią Traktatem o mniejszościach narodowych z dnia 28 czerwca 1919 (art. 19), ratyfikowanym przez ustawę Sejmu R. P. z dnia 31 lipca 1919 Nr 110 Dz. U. R. P. poz. 728 podpisała przez swego reprezentanta konwencyę berneńską z r. 1908 w przedmiocie ochrony dzieł literackich i artystycznych dnia 28 stycznia 1920 r. — ale uczyniła to **bez wszelkich zastrzeżeń**, pomimo, że po myśli art. 25 tejże konwencyi miała prawo eliminować niektóre postanowienia tejże konwencyi, a zastąpić je postanowieniami konwencyi berneńskiej z r. 1886 (p. tekst konwencyi berneńskiej, ogłoszony w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 3 z r. 1922).

Było to wielkim błędem, ze względu na bierność naszego bilansu w zakresie naszej produkcyi literackiej i artystycznej w stosunku do zagranicy. Należało zwłaszcza, idąc za wzorem np. Grecy, Włoch, Japonii, Holandyi itd., porobić zastrzeżenia, oparte na art. 5 i 9 konwencyi berneńskiej z r. 1886, zastrzegając, że wyłączne prawo tłómaczenia dzieł literackich, tudzież wystawiania w tłómaczeniu dzieł dramatycznych, lub dramatyczno-muzycznych, służy twórcom tylko do lat 10-ciu po pojawieniu się dzieła — a nie przez całe życie twórców i przez 50 lat po ich śmierci, jak to wynika z art. 4 i 11 konwencyi berneńskiej z r. 1908.

Błąd ten należy poprawić. Najwłaściwszą drogą byłoby wypowiedzieć przystąpienie Polski do konwencyi berneńskiej po myśli art. 29 konwencyi berneńskiej z r. 1908 i oświadczyć równocześnie, że po roku, tj. po terminie zakreślonym w art. 29, Polska będzie należeć do Unii z zastrzeżeniami wyżej podanemi.

—ooo—

# Z WYSTAWY

## Jubileuszowa wystawa towarzystwa „Sztuka"

Melancholijne nasuwa widzowi refleksye **jubileuszowa wystawa „Sztuki"**, — n. b. widzowi, który z żywem zajęciem śledził w ciągu ubiegłego ćwierćwiecza linię twórczości tych najwybitniejszych bez wątpienia w współczesnej sztuce polskiej talentów, zgrupowanych od 25 lat w towarz. „Sztuka"...

Każdy jubileusz, uświęcający miniony już okres życia i męskiej bujnej twórczości, owianym bywa tchnieniem jesiennego uwiądu, posrebrzony siwizną starości, tchnieniem zamierania... I dlatego może praktyczniej byłoby nie manifestować przed światem tak oficyalnie i uroczyście tego momentu, jeśli zwłaszcza manifestacya ta musiała wypaść, — bądźmy szczerzy, — na ogół tak blado!...

„Wszystko przemija, wszystko się prześni,
I zwiędnie wszystko — później czy wcześniej"...

Lecz gdy już raz ten jubileusz święcić nam wypado, to jednak winniśmy oddać „Sztuce" dobrze zasłużony hołd za jej dwudziestopięcioletni wysiłek, za ćwierć wieku górnej drogi, na której stałą troską najwybitniejszych jej reprezentantów i przodowników było służyć najczystszej sztuce i kulturze, i nie wpuszczać do świątyni kłamców i przekupniów...

Na tej trudnej drodze umiała się utrzymać grupa „Sztuki" aż do ostatnich lat kilku i ma poza sobą kapitalny dorobek piękna, rozrzucony niestety po świecie, a którego tylko nieznaczną część zawierają galerye Muzeów w Krakowie, Warszawie i Lwowie.

Wojna światowa i powojenne lata wniosły i do tej ekskluzywnej świątyni czystej Sztuki, zbudowanej przed dwudziestu pięciu laty na fundamentach talentu, prawdy i piękna, tęsamą atmosferę, którą przeniknięte jest dziś całe nasze życie, tę samą chorobę, która dziś trawi w tempie pospiesznem europejską umysłowość i kulturę... Nie chcę tu analizować szczegółowo tego procesu, zwłaszcza że skutki jego demonstruje ad oculos, jubileuszowa wystawa... Poziom twórczości lwiej większości dzisiejszych przedstawicieli „Sztuki" obniżył się w ciągu ostatnich lat kilku zbyt jaskrawo i gwałtownie, by przyczynę obniżenia przypisać można było sammu li naturalnemu i przejściowemu wyczerpaniu się talentów... I dlatego to zapewne organizatorowie jubileuszowej wystawy tak mało tej świetnej przeszłości na wystawie dali dziś miejsca... Uczyniliby słusznie: przeszłość byłaby w zbyt jaskrawym kontraście z produkcyą grupy dzisiejszą, otworzyłaby nawet najmniej uświadomionym oczy...

* * *

Na czoło wystawy wysuwają się z bezwzględną i sugestywną siłą rzeźby **Xawerego Dunikowskiego**. Dunikowski jest dziś u szczytu rozwoju swego talentu rzeźbiarskiego i on bodaj jedyny z „jubileuszowych" wystawców „Sztuki" pozostał bezwzględnie wiernym jej wzniosłym założeniu i jej tradycyom świetnym; on dziś jedyny ratuje honor „Sztuki"... Nie oglądając się na nikogo i na nic, wierny zawsze tylko samemu sobie i przed własnem artystycznem sumieniem odpowiedzialny, Dunikowski tworzy coraz kapitalniejsze, coraz dojrzalsze i — bez żadnej przesady — o europeejskiej cenności dzieła. W mojej pamięci niemal cała jego twórczość, od lat jego akadem. poczynając. Przeżywałem ją całą od dzieła do dzieła. Pierwsze jego rzeźby poprzedziły o całych lat 20 dzisiejszy ekspresyonizm francuski. O Dunikowskim nie wiedział wówczas i nie mówił nikt — poza akademią, kółkiem przyjaciół i młodych, gorących wielbicieli. O paryskim ekspresyoniźmie zapisują dziś we wszystkich europejskich językach całe stosy bibuły i imitują go wszyscy dyletanci i nieuki.

To były lwie skoki, to były wulkaniczne wybuchy, to była istotna **rewelacya i rewolucya** — te pierwsze rzeźby Dunikowskiego, te potwory, którym na imię było: **ruch, elementarna siła, wyraz najczystszego uczucia!** Rodziły się one wszystkie, te ogromne bryły gliny i gipsu, skazane już z góry na ten los, który je w znacznej większości spotkał, — rodziły się w niezmiernym, nie dającym się opisać trudzie i ustawicznym braku... Rodziły się w wilgotnych, bezpowietrznych norach i ociekających zgnilizną piwnicach Krakowa, w których żył sam artysta i w jakimś nadludzkim wysiłku i w gorączkowej ekstazie

# Obchód święta robotniczego 1 Maja robotników i robotnic polskich we Francyi północnej

**Tiers**, 10 maja.

W roku bieżącym robotnicy polscy i robotnice, pomimo różnych przeszkód, intenzywną a nieugiętą pracą zarządów stow. „Siła“ a szczególnie tow. Wojciecha Krzysztonia, górnika z Tiers, obchodzili uroczyście i wspaniale święto robotnicze 1 Maja. W dniu tym miała sposobność zobaczyć i poznać burżuazya francuska solidarność, siłę i powagę ducha rewolucyjnego w robotniku uświadomionym, socyalistycznym polskim, który choć w obcym kraju, umie się zastosować do swych braci proletaryuszy i rzuciwszy całoroczne smutki i pracę ciężką fizyczną, obchodzi święto wiosny ludu, święto proletaryatu 1 Maja jaknajuroczyściej.

Poranną porą zbierały się grupki robotników polskich z żonami i dziećmi, z pobliskich i dalszych okolic do Tiers, na miejsce obchodu. — O godzinie 1 popołudniu w wielkiej i ślicznie udekorowanej sali zebrało się robotników i robotnic po brzegi. Przy dźwiękach orkiestry górników polskich nastąpiło odsłonięcie nowo-sprawionego ślicznie wykonanego sztandaru, na którym są złotemi literami wyhaftowane nazwy stow. „Siła“ Tiers a Condé oraz „niech żyje święto robotnicze 1 Maja“.

Po odśpiewaniu pieśni rewolucyjnych przemówił tow. W. Krzysztoń o ciężkiej i mozolnej pracy przy ufundowaniu tego znaku, poczem udzielił głosu tow. W. Pająkowi, górnikowi.

Tow. Pająk przemówił w następujących słowach: Rodacy i rodaczki, towarzysze i towarzyszki! Porzućmy dziś smutek i wszelkie waśnie wzajemne, a jako Polacy ze wszystkich dzielnic wyzwolonej i niepodległej Rzeczypospolitej polskiej powinniśmy się szanować. Jako robotnicy polscy tu na obcej ziemi powinniśmy być dumni, że wspólną pracą potrafiliśmy sobie zbudować nasz proletaryacki znak, który już od 32 lat prowadzi zwycięsko do boju klasę pracującą. — Sztandar czerwony to znak nasz bojowy, który był przed laty szarpany przez bagnety najeźdźców i reakcyę, a dziś śmiało i zwycięsko powiewa nad trony tych, którzy najbardziej nas gnębili. Dalej tow. Pająk podniósł, że klasa rob. powinna uczcić dziś ten znak, który najwięcej się przyczynił do wyzwolenia Polski z pod carskich i prusko-austryackich siepaczy i dzięki temu znakowi odzyskaliśmy niepodległość i poszanowanie obcych narodów. Sztandar ten, polany i zroszony krwią towarzyszy, którzy walczyli i walczą dalej, powinniśmy w dniu dzisiejszym dźwignąć wysoko i przywiązać do niego nasze serca, postanawiając dalej walczyć o całkowite wyzwolenie klasy robotniczej. Na zakończenie swych wywodów wzniósł tow. Pająk okrzyk na cześć polskiej klasy robotniczej na obczyźnie, która widzi swoje wyzwolenie pod czerwonym sztandarem.

Nastąpiło zbieranie datków na sztandar, poczem rozpoczęto formować pochód, na czele którego był sztandar tow. francuskich z Bruay. — Drugi sztandar dźwigał chorąży tow. Pietrzyk L., następnie znów sztandar francuskich tow. z Tiers za którym postępowała jedna w bieli towarzyszka z czerwoną opaską i bukietem, obok niej szli dwaj towarzysze oraz mały chór śpiewaczek, za nim ustawieni w czwórki tow. w liczbie 300, dalej tow. francuscy. Na czele przygrywała orkiestra robotników polskich. W promieniach słońca majowego postępowały rzesze proletaryuszy polskich i franc. przez dwie gminy. Przed salą gminną powitał tłumy, burmistrz, poczem pochód wszedł do sali, gdzie z inicyatywy burmistrza i syndykatu francuskiego została ugoszczona ciastkami i winem dziatwa i kobiety polskie. — Następnie odczytał delegat francuskiego syndykatu rob. rezolucyę treści polityczno-gospodarczej i udzielił głosu tow. burmistrzowi gminy Tiers, który objaśnił rob. franc. obecną sytuacyę i politykę kapitalistyczną wobec klasy rob. Mowę burmistrza i rezolucyę przyjęto burzą oklasków.

Po przemówieniu tow. francuskich przemówił w kilku słowach tow. W. Krzysztoń o doniosłości dnia 1 Maja, następnie przemówił tow. W. Pająk, kończąc okrzykiem: Niech żyje pokój powszechny! Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów! Niech żyje polska klasa rob. na obczyźnie! Niech żyje 1 Maj! Niech żye walka o socyalizm.

Mowę tow. Pająka przetłumaczył burmistrz na język francuski, podkreślając, że proletaryat polski socyalistyczny ma słuszne żądania i należy go wspierać, bo walczy o swoje prawa.

Tow. francuscy mieli sposobność pierwszy raz poznać mowców socyalistycznych PPS i ich walkę. Po zakończeniu zgromadzenia popłynęła z tysiącznego tłumu pieśń czerwonego sztandaru i pochód ruszył na miejsce zborne, gdzie przy dźwiękach orkiestry się rozwiązał. Wkońcu odbyła się zabawa, którą urządziło stow. „Siła“ w Tiers.

Tak obchodził robotnik uświadomiony polski swoje święto robotnicze we Francyi i za to będzie lepiej traktowany przez uświadomionego rob. francuskiego i uznany zostanie za jego brata.

# Konferencya oświatowa w Cieszynie

Zorganizowana przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publ. VII konferencya oświatowa, która odbyła się w Cieszynie 1 i 2 maja, została poświęcona Domom Ludowym, a więc bardzo ważnym organizacyom społeczno-wychowawczym mas pracujących. Obrady, które odbywały się w cieszyńskim Domu Ludowym poświęcone były teoryi i praktyce organizacyi Domów Ludowych.

Referaty poszczególne poruszały zagadnienia pojęcia Domu Ludowego i jego roli oświatowo-kulturalnej, bądź też dotyczyły rozważań nad różnicą Domów Ludowych na wsi i w mieście.

Ta dwudniowa konferencya w stosunku do nakładu pracy i kosztów nie wydała należytego rezultatu. Została źle przygotowana, referaty były zgoła luźno z sobą powiązane, mat. faktyczny zbyt ubogi a ideologii żadnej. Otrzymywało się wrażenie, że konferencya ta jest raczej dla ministerstwa, które na takiej konferencyi wielu rzeczy może się nauczyć, a o wielu może jeszcze nie wiedzieć. Istotnie, dosyć rażące było upośledzenie elementu robotniczego, który już ma liczne i o szerokim zakresie pracy Domy Robotnicze. Przedewszystkiem ministerstwo wyznaczyło konferencyę na dzień 1 i 2 maja, zdając sobie przecie sprawę, że organizacye robotnicze, nawet gdyby były zaproszone, w dniu 1 maja nie będą mogły przybyć. Ale właśnie, co jest najcharakterystyczniejsze, klasowe organizacye robotnicze, które tak wiele zdziałały na polu oświatowo-kulturalnem, zostały pominięte. A nawet stał się fakt jeszcze bardziej rażący: ministerstwo zwołało konferencyę do Cieszyna, a nie zaproszono robotniczego stowarzyszenia kulturalno-oświatowego „Światło“, które na tem polu położyło na Śląsku cieszyńskim ogromne zasługi. Nie zaproszono również katolickiej organizacyi oświatowej w Cieszyńskiem. Czy z rozmysłu czy z niewiedzy?

Może następne konferencye zostaną co do tematu lepiej zorganizowane tak, żeby wydać sądy bardziej określone i w treść bogatszą obfitujące.

A co najważniejsze, ministerstwo powinno do żywszej współpracy powołać organizacye robotnicze, a nie odgradzać się murem chińskim od klasowych instytucyj oświatowych.

**Cieszyniak.**

# Sprawy partyjne

Dnia 25 maja o godz. 5 po południu odbędzie się konferencya w sali Rady miejskiej w Krakowie z porządkiem dziennym: „Ordynacya wyborcza do Sejmu wobec miast i klasy pracującej“. Obecność wszystkich członków Komitetu Obwodowego PPS dla zachodniej Małopolski jak również posłów socyalistycznych konieczna. Konferencya odbędzie się z udziałem delegatów na zjazd zawodowy.

**Komitet Obwodowy PPS dla zachodniej Małopolski.**



dawał plastyczny kształt swym dantejskim wizyom... Całe życie i twórczość Xawerego Dunikowskiego przepojone są nawskróś pierwiastkiem **dramatycznym i rewolucyjnym**, którym przepojoną była i jest, zawsze i wszędzie, wszelka bezwzględna walka ducha z materyą, walka piękna i prawdy z błotną powszednością życia. — Trzy rzeźby Dunikowskiego na jubileuszowej wystawie „Sztuki“ są niezmiernie typowe dla obecnego etapu jego twórczości. Nie są to już owe młodzieńcze, gorące ekspanzye najczystszego uczucia, nie są to już owe potworne sploty ciał, wyrzucane z łona ziemi z element. siłą, owe wykrzywione cierpieniem rodzenia i brzemieniem życia bryły-ludzie, od których szło na widza nieludzkie wycie i trzask pękających kości, a które tak były charakterystyczne dla pierwszej wczesnej epoki twórczości Dunikowskiego. Od tego czasu oddziela artystę przepaść walki, ogrom studyów, przeżyć, dzieł i doświadczeń. Dzisiejsze rzeźby Dunikowskiego cechuje dojrzałość, głęboki i trzeźwy namysł, doskonałość rzeźbiarskiej formy i **poszukiwanie stylu**, tak dla całej współczesnej sztuki europejskiej charakterystyczne, — poszukiwanie już nie tylko w źródłach własnego natchnienia, ale i we formie **rzeźby greckiej** — z jej wczesnej najlepszej epoki, i **w prymitywach Wschodu.**

* * *

Dzisiejszy **Wojciech Weiss** — to doskonały bez wątpienia malarz, znający wszelkie tajemnice, wszelkie arkana malarskiej techniki, rutynowany i słusznie uznany, malujący doskonale, po profesorsku, i akt męski, i akt kobiecy, z przodu, z boku i z tyłu, i wystawę damskich kapeluszy a la vie Parisien — techniką to Cezanu'a, to, — jak dziś, — Renoira, ale przy tem wszystkiem tak mało dziś, ico raz mniej artysta!... Nie jestem ja zgoła z tych, co poszukują i potrzebują w obrazie **tematu** (bajeczki!), ale jestem jednak jednym z tych, co poszukują zawsze najwyższego napięcia i wysiłku w akcie twórczości, co szukają w sztuce ni tylko suchej technicznej biegłości i fotograficznej kopii rzeczywistości, ale także indywidualnego uczucia, ducha i walki... Co to jest? To jest to właśnie, co odróżnia maleńkie arc. **Stanisławskiego** od dużych płócien **Filipkiewicza, Jarockiego** lub **Sichulskiego**, co odróżniało zawsze najpotworniejsze nawet w swej prymitywności wizye-bryły Dunikowskiego od najlepszych, najgładszych i formalnie bez zarzutu marmurów i bronzów **Laszczki**, — to jest to właśnie, co uderza, wali w łeb czy w serce widza, co budzi dreszcz przerażenia, czy zachwytu, a zawsze zapomnienie o własnem jestestwie, o cię żarze własnego „ja“, — to jest właśnie wielka, czysta sztuka-religia, kwiat kultury ludzkiego ducha, przejawienie najcenniejszych, — i jedynie cennych, — elementów ludzkiego istnienia!... I właśnie to nie dające się ściśle słowami sformułować „coś“, ten nieugaszczy zapał w stosunku do piękna i własnego dzieła, miał **dawny Weiss**, ów Weiss, twórca „Melancholika“, portretów: rodziców, Staruszki, Wiolenczelisty, Dzieci, malarz wirujących w lipcowem słońcu chochołów, świetny malarz sadów o kolorycie perłowej konchy oblepionych cudownie żywymi kwiatami lub owocującymi i tak pięknych, **jak** ów bajeczny raj pierwszych ludzi na świecie. **To** był Weiss, ów szczery, duży **artysta**, którego dzieła pozostały mi w pamięci na zawsze. — A sztuka malarska Weissa dzisiejszego, tego chłodnego profesora-ekwilibrysty, żonglującego wciąż w kółko swą biegłością techniczną, jest mi tak obcą, nudną i zbyteczną, jak sztuka pierwszego lepszego malarza, malującego dobrze szyldy sklepowe... I do dzisiejszego Weissa-żonglera mam żal, że zgubił w sobie przedwcześnie dawnego Weissa-artystę...

I na **Mehofferа** dzisiejszej twórczości znać już dobrze „zęba czasu“... Rysunek i koloryt jego obrazów jest jeszcze twardszy i jeszcze bardziej martwy, niż był kiedykolwiek dawniej.

W pejzażu wybija się na jubileuszowej wystawie na plan pierwszy warszawianin **Apoloniusz Kędzierski**, w Krakowie mało znany. Jego akwarele w kolorycie spokojnym, pełnym harmonii, traktowanym szerokiemi płaszczyznami, szczere i przeniknięte dużą kulturą artystyczną, są istotnym wypoczynkiem dla oczów znużonych jednostajnością i motywów i techniki a postarzałych przedstawicieli „krakowskiej szkoły pejzażystów“.

**Sigma.**

# KRONIKA

Kraków, 21 maja.

## Baczność! Delegaci na zjazd ogólnozawodowy!

Ze względu na szalony brak mieszkań i miejsca w hotelach uprasza się wszystkich delegatów, mających przyjechać na zjazd do Krakowa, aby bezzwłocznie zgłaszali termin swojego przyjazdu i potrzebę mieszkania w sekretaryacie Związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5 III. p. Delegaci, którzy do 24 maja wezwaniu temu zadość nie uczynią, mogą po przyjeździe do Krakowa znaleźć się bez mieszkania, za co odpowiedzialności przyjąć nie możemy.

Równocześnie zwracamy uwagę, że dalsze wskazówki co do postępowania przy przyjeździe do Krakowa zostaną nieco później ogłoszone.

## Do robotników krakowskich!

**Mieszkania dla delegatów na zjazd ogólno-zawodowy** zgłaszać należy codziennie pomiędzy godz. 6 a 8 wieczorem w niedzielę zaś pomiędzy godz. 10 a 1 w południe w sekretaryacie Związku robotników rolnych u tow. **Pietrzaka**, ul. Dunajewskiego 5, II p., oficyna lewa.

**Komisya kwaterunkowa zjazdu.**

(k) **Obchód 700 rocznicy Uniwersytetu padewskiego w Krakowie.** Świat naukowy Krakowa obchodził wczoraj podniosłą uroczystość 700 rocznicy założenia Uniwersytetu padewskiego. Uroczystość odbyła się w auli „Collegii novi" przy udziale przedstawicieli wszystkich sfer kulturalnego Krakowa, oraz młodzieży akademickiej. Po odśpiewaniu kantaty przez Chór akademicki, przemówił z katedry rektor Uniwersytetu dr Nowak, przedstawiając doniosłe znaczenie jubileuszu Uniwersytetu padewskiego dla umysłowości Europy, a szczególnie wpływ Wszechnicy tej na życie kulturalne Polski w ciągu wieków. Następnie wygłosił prof. Birkenmajer odczył na temat „Kopernik na Unniwersytecie padewskim". Uroczystość zakończyło przemówienie profesora języka włoskiego na Uniwersytetu Jagiellońskim ks. dra Giaminiego wygłoszone w języku włoskim. Wreszcie rektor Nowak odczytał depeszę wysłaną do senatu Uniwersytetu w Padwie przez senat Wszechnicy Jagiellońskiej.

(k) **Ku czci emigracl polskiej w Ameryce.** Wczoraj we wszystkich szkołach krakowskich odbyła się uroczystość złożenia hołdu przez młodzież emigracyi polskiej w Ameryce, oraz oddania czci bohaterom polskim z za Oceanu, którzy polegli w walce o niepodległość Polski. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwami, poczem w udekorowanych salach zakładów naukowych do zebranej młodzieży przemówili profesorzy, wyjaśniając znaczenie tej uroczystości. Pięknie wypadła uroczystość w gimnazyum św. Anny, gdzie w podniosłych słowach przemówił do młodzieży kierownik tego zakładu S. Meyer, poczem orkiestra gimnazyalna odegrała hymn państwowy.

**Tow. sportowcy ze Śląska w Krakowie.** Dziś w niedzielę sportowcy ze Śląska (zabór czeski), w których składzie mają przewagę członkowie „Siły", rozegrają z drużyną Cracovii dwa mecze na placu sportowym Cracovii. Młody sport polski w Czechosłowaczyźnie zyskuje na powadze nietylko w Czechach, ale i poza granicami, a co jest najbardziej pocieszającem, i w Polsce. I charakterystycznem jest, że właśnie Kraków pierwszy będzie gościł „Siłaczy", ten Kraków, który zawsze brał i bierze żywy udział w każdym przejawie życia na Śląsku Cieszyńskim. Gdy przed rokiem kilku młodych towarzyszy rozpoczęło w „Sile" działalność sportową, nie przypuszczali, że już w tak krótkim czasie uda się im wytworzyć Związek polskich klubów sportowych w Czechosłowaczyźnie, który brany będzie pod uwagę przez poważne czynniki sportowe. Fakt ten zawdzięczać należy tym młodym, dzielnym towarzyszom, którzy budować zaczęli sport u podstaw. Od tego czasu rozegrali oni kilka meczów ze śląskimi klubami, w niedzielę zaś grają wobec publiczności krakowskiej, która będzie mogła przekonać się, że polski robotnik na „czeskim" Śląsku mimo strasznych warunków nie zapomina o żadnej dziedzinie wychowania młodzieży robotniczej, lecz drogiem mu jest taksamo zdrowie duchowe, jak i fizyczne.

**Zbiórka publiczna na Polski Czerwony Krzyż.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło oddziałowi krakowskiemu Polskiego Czerwonego Krzyża na urządzenie zbiórki publicznej w dniach 21, 25 i 28 maja.

**Komunikat o stanie pogody** wydany w sobotę 20-go maja o godzinie 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Polska znajdowała się na skraju wyżu barometrycznego ogarniającego Francyę i Anglię. Pod wpływem dość silnych i wilgotnych wiatrów zachodnich przeważała w kraju pogoda pochmurna, dżysta i chłodna. Temperatury o godzinie 3 wahały się w granicach od 12 stopni (Łódź) do 16 (Lublin). Na zachodzie (Francya, Anglia i kraje alpejskie) było pogodnie i ciepło (o godzinie 3 w Biarritz 26 stopni, w Paryżu 24, w Zurychu 25 i Frankfurcie 21). W Krakowie: ciśnienie 766·2, temperatura 12·9, maximum 18·5, minimum 7·5, pochmurno. Prognoza na niedzielę: przeważnie pochmurno, chłodniej, miejscami opady, silne wiatry z północnego zachodu.

**Zjazd urzędniczy.** Związek zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego urządza w dniu 28 maja zjazd wojewódzki, w którym wezmą udział delegaci wszystkich skupień urzędniczych. Posiedzenia rozpoczną się o godz. 9 rano w sali posiedzeń Rady miejskiej.

**Z teatru J. Słowackiego.** Dzisiaj po poł. „Straszne dzieci" Rostworowskiego dla wycieczek szkolnej młodzieży zamiejscowej. Przedstawienie to poprzedzi słowo wstępne autora; wieczorem „Oczy księżniczki Fathmy" z pp. Nosarzewską, Nowakowskim, Guttnerem, Malinowskim. „Oczy księżniczki Fathmy" powtórzone będą we wtorek 23 bm. Na środę przygotowuje teatr wznowienie sztuki Scribe'a „Walka kobiet", w której p. Nowakowski odtworzy kapitalną swą rolę Gustawa de Grignon. P. K. Bednarzewska przypomni się w swej świetnej kreacyi hrabiny d'Autreval.

**Opera i Operetka.** Na poniedziałkowym drugim występie zaprezentuje się p. Lewicka w świetnej partyi Traviaty, którą zalicza do swych najlepszych. Bilety na dzisiejsze przedstawienie „Fausta" już zostały zupełnie rozsprzedane. Dziś w niedzielę po poł. operetka „Urlop małżeński", ciesząca się niebywałem powodzeniem.

**Z teatru Nowości.** Helena Miłowska wystąpi dziś w niedzielę wieczorem w „Szale miłości", a po poł. dana będzie ta piękna operetka z Krajewską w roli w. ks. Kseni. Premiera operetki „Król się bawi" naznaczona jest na wtorek. Wielką atrakcyą operetki będzie wspaniała wystawa i kostyumy, oraz ewolucye i tańce układu baletmistrza Ciesielskiego. W poniedziałek „Szał miłości" z pożegnalnym występem H. Miłowskiej.

**Adam Didur**, słynny śpiewak, wystąpi w niedzielę 28 bm. na koncercie w Starym Teatrze i pożegna się na lat kilka z naszą publicznością. Bilety na ten jedyny występ do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8 oraz w dniu koncertu od 10—1 i 5—9 w Starym Teatrze.

**Sławny kwartet Barmasa** wystąpi dziś w niedzielę 21 bm. w Starym Teatrze. Pozostałe bilety w kasie Starego Teatru od 10—1 i od 5—9 wieczór.

**Wpłata daniny przekazami pocztowymi.** Celem ułatwienia wpłat daniny od komornego magistrat zawiadamia, że daninę rzeczoną można także wpłacać przekazami pocztowymi, adresowanymi do głównej kasy miejskiej. Przy wpłatach tą drogą należy dla umożliwienia zakontowania wpłat w księgach poboru podać w odcinku przekazu dokładny adres tj. dzielnicę miasta, ulicę i numer oryentacyjny domu, gdzie odnośny płatnik zajmuje mieszkanie lub lokal, od którego wpłaca daninę.

**Pamiętnik literacki** za rok 1921 mogą odebrać członkowie Tow. liter. im. A. Mickiewicza — po uiszczeniu wkładki rocznej w kwocie 600 mk u prof. Bystrzyckiego, Karmelicka 1, III p., od godz. 3—4.

**Wystawa.** Dyrekcya robót publicznych ogłasza otwarcie wystawy prac konkursowych na Zakopane w poniedziałek 22 maja w Krzysztoforach na I p. od godziny 9 do 2. Wystawa trwać będzie do końca tego miesiąca. Wstęp wolny.

**Konkurs.** Delegat polski na wystawę przem. artyst. w Paryżu w roku 1924 ogłasza przedłużenie terminu oddania planów architektonicznych na polski oddział tejże wystawy do 10 czerwca włącznie. Architekci zechcą nadsyłać plany pod adresem Koła architektów, ul. Sławkowska 12.

**Odczyt prof. Władysława Leopolda Jaworskiego** p. t. „Inicyacya do Hoene-Wrońskiego" odbędzie się w poniedziałek 22 b. m. o godz. 7 wieczór w sali Kopernika. Wstęp 50 mk, dla młodzieży 20 mk. Odczyt ten jest czwartym z rzędu w cyklu p. t. „Myśl etyczna w Polsce", urządzanym przez Związek filomacki.

**Organizacya wyższego szkolnictwa technicznego w Polsce.** Na powyższy temat wygłosi dr Jan Krauze, profesor Akademii górniczej w Krakowie, odczyt w sali Izby handlowej, ul. Duga 1, w piątek 22 maja o godzinie 6 po południu. Ze względu na aktualność tematu pożądanym jest liczny udział przedstawicieli sfer gospodarczych.

**Krajowy kurs stolarski.** Patronat rękodzieł i przemysłu urządza trzymiesięczny kurs zawodowy dla majstrów i kierowników stolarskich w Krakowie w lokolu Muzeum przemysłowego z początkiem czerwca. Zamiejscowi frekwentanci otrzymają bezpłatne mieszkanie i znajdą dobrze wynagradzaną pracę w godzinach przedpołudniowych w miejscowych zakładach stolarskich. Wpisy przyjmuje i informacye co do programu i czasu nauki udziela dyrekcya Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńska 9, do 28 b. m. codziennie od 9 do 2.

**Wycieczkę do Wieliczki** urządza komisya gospodarcza zjazdu związków zawodowych w niedzielę 28 maja. Ze względu na przedstawicieli zagranicznych związków, wyjeżdża specyalny pociąg, a kopalnia będzie galowo oświetlona. Członkowie związków zawodowych, którzyby chcieli wziąć udział w tej wycieczce, mogą zgłaszać się u dyżurnych (dziś w niedzielę 21 maja) lub u tow. Pietrzaka, sekretarza Związku rob. rolnych. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do piątku 26 maja. Liczba uczestników ograniczona.

**Uliczny kantor wymiany.** Onegdaj przybył do Krakowa Zefiryn Mleczko, gospodarz z Porąbki Uszewskiej, celem wymiany banknotu 100-dolarowego. W Rynku gł. zaczepił Mleczkę nieznany izraelita i zaproponował mu wymianę dolarów. W tym celu udali się obaj do baru przy ul. Szewskiej, gdzie dokonano transakcyi. Izraelita wręczył Mleczce odliczone 420.000 mk, poczem oddalił się. Po jego odejściu wieśniak wziął się ponownie do liczenia i przekonał się, że we wręczonej mu paczce znajdowało się tylko 150.000 mk. Oszusta poszukuje policya.

**Niebieski ptak.** Wczoraj przytrzymała policya jakiegoś podejrzanego młodego człowieka, który podał, że nazywa się Józef Habrat i przybył do Krakowa z Krosna, przysłany tu przez swego ojca z pieniądzmi do pewnego kupca. Na policyi okazało się, że rzekomy Habrat nazywa się właściwie Józef Dziadosz i liczy lat 21. Jest on niebezpiecznym złodziejem kieszonkowym, grasującym w pociągach. Znaleziono przy nim 14.000 mk.

**Stary złodziej.** Wczoraj na tutejszym dworcu kolejowym aresztowano Kaspra Hacusia (lat 63) z Zielonek, który w poczekalni III klasy śpiącemu tam Stanisławowi Grucy, wieśniakowi z Dąbrowy, przeciął boczną kieszeń marynarki i skradł mu 3000 mk, poczem usiłował zbiedz. W tej chwili jednak śpiący Gruca zbudził się i przytrzymawszy Hacusia, oddał go w ręce policyi. Przy aresztowanym znaleziono ukryte po kieszeniach 20.000 mk oraz nóż kuchenny, którym się złodziej posługiwał przy obcinaniu kieszeni swoim bliźnim.

**Miły sąsiad.** W ręce policyi wpadł 17-letni Leon Muniak, zamieszkały przy ul. Czarnowiejskiej 67, który na szkodę sąsiada Józefa Florka skradł ubranie męskie wartości 20.000 mk. Muniak skradł również na szkodę Józefa Zabrawy w tej samej ulicy dwa króliki wartości 4000 mk, oraz Kazimierzowi Nakonecznemu kurę wartości 1500 mk.

**Kradzież w ogonku.** Wczoraj doniósł do policyi Wojciech Czerwiński, że w czasie sprzedaży tytoniu w trafice Bujańskiego skradziono mu w natłoku z kieszeni portfel ze znaczniejszą kwotą pieniężną.

**Włamanie.** Do mieszkania p. Ignacego Oruszkiewicza przy ul. Strzeleckiej 17 włamali się nieznani sprawcy i skradli na jego szkodę bluzę uniformową, w której znajdowało się 40.000 mk i 5 biletów do teatru Słowackiego, trzy przekazy czekowe na kwotę 30.000 mk, a zarazem zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 80.000 mk. Dochodzenia w toku.

**Kradzież maszyny do pisania.** Z biura kolejowego w departamencie II krakowskiej dyrekcyi skradziono maszynę do pisania wartości kilkuset tysięcy mk. Za sprawcami wdrożono poszukiwania.

—ooo—

## Z POLSKI

**W sprawie budowy pomnika ś. p. kapitana Kaz. Kuby-Bojarskiego w Zakliczynie nad Dunajcem.** Donoszą nam z Zakliczyna nad Dunajcem: W roku 1914 po bitwie pod Łowczówkiem przywieziono do Lusławic pod Zakliczynem dowódcę baonu pierwszego pułku piechoty Legionów, ciężko rannego kapitana Kazimierza Bojarskiego (dawny jego pseudonim z bojówki PPS brzmiał: Kuba), który wkrótce z ran w boju poniesionych zmarł i został pogrzebany na cmentarzu w Za-

kliczynie. Obywatelstwo zakliczyńskie, czcząc pamięć jednego z pierwszych żołnierzy polskich, swego czasu bojownika za wolność walczącego przeciw caratowi w Lubelskiem, żołnierza ideowego, swego czasu szeregowca słynnej kadrówki, postanowiło wznieść mu na swym skromnym cmentarzu pomnik zwłaszcza, iż przykro dotyka ich widok, że gdy polegli żołnierze austryaccy i rosyjscy pochowani zostali starannie na osobnych, nieraz ozdobnych cmentarzach, zwłoki bohatera polskiego leżą w zwykłym darmowym grobie. Zorganizował się tedy w łonie „Sokoła“ zakliczyńskiego komitet budowy pomnika ś. p. Kuby-Bojarskiego, ponieważ jednak rozporządza środkami niedostatecznymi, zwraca się z apelem i prośbą o poparcie do społeczeństwa, upraszając zarazem Szan. Redakcyę o łaskawe otwarcie listy składek na ten cel przeznaczonych.

**Towarzystwo polsko-bułgarskie.** Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: Z inicyatywy poetki p. Dory Panet powstaje w Warszawie towarzystwo polsko-bułgarskie dla pracy nad zbliżeniem obu narodów.

**Zlikwidowanie strejku dozorców w Warszawie.** Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: Komisya rozjemcza dla zatargu między dozorcami a właścicielami domów w Warszawie ukończyło już pracę. Strejk dozorców można uważać za zlikwidowany. Płace podwyższono im o 500% na podstawie płac z marca 1921 r.

**Strejk teatralny w Wilnie.** Z powodu nieuwzględnienia żądania 50% podwyżki zastrejkował personal techniczny i artyści teatru Polskiego i Powszechnego. Z powodu strejku nie odbyło się czwartkowe przedstawienie, na którem zapowiedziana była obecność Władysława Mickiewicza.

—ooo—

## Z ZAGRANICY

**Ex-cesarzowa przenosi się do Hiszpanii.** Była królowa Zyta wraz z rodziną opuściła Madejrę, udając się do Hiszpanii.

—ooo—

## REPERTUAR

**Teatr im. Jul. Słowackiego**

Niedziela popołudniu: „Straszne dzieci“, wieczór: „Oczy księżniczki Fathmy“.
Poniedziałek: „Oczy księżniczki Fathmy“.

**Teatr „Bagatela“**

Poniedziałek: „Ten, którego biją po twarzy“.

**Miejski teatr: opera i operetka**

Niedziel. popoł.: „Urlop małżeński“; wieczór: „Faust“ (występ A. Didura).
Poniedziałek: „Traviata“ (występ Polińskiej-Lewickiej).
Wtorek: „Eugeniusz Onegin“ (premiera).

**Operetka w Nowościach**

Sobota: „Szał miłości“ z H. Miłowską.
Niedziela popoł.: „Szał miłości“ z Krajewską; — wieczór: „Szał miłości“ z Miłowską.
Poniedziałek: „Szał miłości“ z Miłowską.
Wtorek: „Król się bawi“ (premiera).
Środa: „Król się bawi“.

**Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)**

Początek o godz. 7 wieczór.
Poniedziałek: ks. prof. Fel. Hortyński: System filozoficzny Tomasza z Akwinu (Dogmatyzm i sceptycyzm).

**KINO POUCZAJĄCE**

**Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9** wyświetla w dniach 18, 20 i 21 maja br. następujący program: 1) Zwierzyna na preryach amerykańskich. 2) Przemysł bawełniany w Ameryce, I i II część. 3) Przegląd: a) Dolina rzeki Wye, b) Kot i papuga, c) Masło, d) Życie mrówek. 4) Fabryka kamienia szlifierskiego (Carborundum). 5) W krainie Indyan.



# Coś się kroi na Dalekim Wschodzie

**Moskwa.** (PAT) Według doniesień z Czyty Japonia ukończyła transport jednej dywizyi do Władywostoku. Nadto ma tam przybyć jeszcze jedna dywizya, tak że Japonia ogółem na tamtem wybrzeżu mieć będzie 100 000 żołnierzy.

**Londyn.** (PAT) „Izwiestia“ donoszą, że Japonia stawia Rosyi następujące żądania: Władywostok ma być wolnym portem, własność prywatna ma być w zasadzie uznana przez Rosyę, japońskie prawa rybołóstwa mają być rozszerzone. Japonia ma uzyskać pozwolenie na nabywanie terenów na obszarach rosyjskich, żegluga okrętowa na rzece Amur ma być wolna.

# Listy z kraju

**Bochnia, 16 maja.**

Zgromadzenie górników salinarnych, jakie odbyło się tu dzisiaj jest jednem z najpiękniejszych zdarzeń w miejscowym ruchu robotniczym i prawdziwą chlubę dla zorganizowanego górnictwa. Na zgromadzeniu tem uchwalili górnicy ofiarować 50.000 mk z czystego zysku konsumu górniczego na założenie nowej biblioteki w Domu Robotniczym. Biblioteka, utworzona przed wojną staraniem niodżałowanego towarzysza śp. Józefa Romana, zniszczała w czasie wojny, a robotnicy Bochni, odczuwając silnie jej brak, postanowili w jak najkrótszym czasie ją restytuować i w dniu 1 maja zebrali na ten cel 30.000 m., do których górnicy dołączają się ze swym bardzo poważnym datkiem. W niedługim czasie zamierzają nasi towarzysze szerszą, energiczną akcyę w tej mierze.

Jeszcze piękniejszym i za serce chwytającym czynem to ofiarowanie na temże zgromadzeniu przez zorganizowane górnictwo na rzecz emerytów-górników 700.000 m. na jednorazowy zasiłek do głodowych płac tychże emerytów. Kto zna trudne położenie materyalne górnika solnego w dzisiejszym czasie, ten oceni, jak wielką i piękną jest ta doraźna pomoc biedaków dla swych starszych braci. Od czterech miesięcy w kopalni stójka, dni robocze w miesiącu spadły do 18, górnik żonaty i dzieciaty zarabia w tym drogim i ciężkim czasie najwyżej do 17.000 m miesięcznie! I w tym czasie i w tych warunkach nie waha się łożyć na oświatę i dać doraźną pomoc swym starszym kolegom, którzy oszukani zostali pracą całego swego życia o własną swą starość. Zamiast emerytury pensya do 2.000 m miesięcznie!

Nie koniec na tem! Górnicy wzmacniają ruch spółdzielczy. Zakładają bowiem własną silną kooperatywę z udziałami po 6000 m na członka. Zrozumieli wreszcie, że stworzenie silnej robotniczej, gospodarczej placówki może ruchowi robotniczemu dać oparcie, a może i w przyszłości ubezpieczyć dodatkowo emerytów-górników na starość przed straszliwą nędzą i kijem żebraczym. Oby tylko minister skarbu nie zapomniał o udzieleniu kredytu takiej placówce spółdzielczej, która w przyszłości stać się może pniem, o jaki oprzeć się będą mogły inne drobne spółdzielnie. Pożądanem byłby tu kredyt przez przydział zboża, którem rząd rozporządza jeszcze jako resztką dawnych zapasów aprowizacyjnych.

Jak widzimy, żyje w Bochni pod ziemią gorące i złote serce solnego górnika, ochocze do twórczej pracy i szlachetnego czynu mimo wielkiej nędzy materyalnej, spowodowanej bezrobociem. Okazał to dowodnie piękny, ostatni obchód majowy, okazuje to i ostatnie zgromadzenie, a i przyszła praca to potwierdzi, prowadząc robotnika krok za krokiem ku coraz wyższemu i doskonalszemu rozwojowi społecznemu.

Spać to naturalnie nie daje poczciwemu proboszczowi bocheńskiemu, który dlatego właśnie rozpoczął już w kościele zgromadzenia wyborcze w postaci kazań, a podczas nich pobożni parafianie głęboko rozważać mają, kogo to będą wybierać do nowego Sejmu. Cieszymy się też z tego bardzo, bo niejeden dziś w mieście, oświecony dzięki staruszkowi, dobrze się namyśli, nim się odważy głosować na tromtadrackobogoojczyźnianych faryzeuszów. Chodzimy więc pilnie na kazania. Niejednego z polityki nauczy się robociarz w bocheńskim kościele, a że o sprawach obyczajów i moralności chrześcijańskiej także coś wiedzieć trzeba, więc pilnie uczęszcza na takie kazania i na zgromadzenia socyalistyczne. I dlatego pewni jesteśmy, że dzięki kazaniom księdza proboszcza wybierze posłów socyalistycznych, zaś przez nauki o złem i dobrem, na zgromadzeniach socyalistycznych pilnie krzewione, uratuje swą duszę od zguby, a w życie swe i swej rodziny zaszczepi szczere i zdrowe zasady nauki chrystusowej, polegającej na walce ze złem o dobre.

# Przegląd gospodarczy

## Wysprzedanie pożyczki państwowej

**Warszawa.** (PAT) Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że cała emisya 4% państwowej pożyczki premiowej (milionówki) została wyczerpana i że obligacye tej pożyczki z dniem 27 kwietnia zostały wprowadzone do obrotu na giełdzie pieniężnej w Warszawie. Wobec powyższego obligacye pożyczki premiowej mogą być obecnie nabywane tylko na giełdzie pieniężnej albo w instytucyach handlujących wartościami dopuszczonemi do obrotu i notowań giełdowych według kursów giełdowych.

—ooo—

**Twórcza działalność nowej placówki finansowej** „Polskiego Banku Handlowo Przemysłowego Spółki Akcyjnej w Krakowie“ zaznacza się w naszem mieście z każdym dniem energiczniej, przynosząc społeczeństwu naszemu coraz to nowe korzyści.

Generalna Dyrekcya Banku mając zawsze na oku dobro kraju, postawiła sobie za zadanie, choć w części ukrócić spekulacyę czarnej giełdy, przez założenie I-go Oddziału Miejskiego na Stradomiu, niosąc tamże powiew zdrowych transakcyj giełdowych.

I-szy Oddział Miejski na Stradomiu mający za zadanie jedynie dział bankowy czysto kantorowy, ma możność wyspecyalizowania się, a temsamem uzyskania zaufania klienteli, przez co wytrąci broń z rąk pokątnych waluciarzy i giełdziarzy.

Jest to zdrowa myśl i zdrowe dzieło, które w wielkiej mierze przyczynić się może do uzdrowienia naszych stosunków giełdowych. I chyba tylko ludzie w wysokim stopniu nierozumni mogliby złośliwie przeszkadzać temu działaniu, lecz sądzimy, iż Polski Bank Handlowo-Przemysłowy tak chlubnie poczynający swą działalność w Krakowie nieda się nieżyczliwym i nieuczciwym konkurentem zbić z tropu.

Dyrektorem przydzielonym z Centrali do kierowania I-szym Oddziałem Miejskim jest p. Włodzimierz Srokowski, który mając przy boku wytrawnych fachowców bankowych daje pełną nadzieję, że cel założenia nowej placówki bankowej zostanie w pełni osiągniętym.

# Stowarzyszenia i zgromadzenia

**Członków sądu partyjnego tow. Figla, dra Kuźniara, dr J. Drobnera i Pankiewicza proszę o przybycie w niedzielę 21 maja o 11 rano do redakcyi „Naprzodu“ w celu załatwienia dwóch spraw, przekazanych sądowi do rozstrzygnięcia. L. Feleman.**

**Posiedzenie klubu radzieckiego PPS** odbędzie się w niedzielę 21 maja o godz. 10 rano w redakcyi „Naprzodu“, ul. Dunajewskiego 5 na I piętrze. Obecność wszystkich radców konieczna.

**Zebranie wspólne asesorów Sądu przemysłowego w Krakowie** odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. wpół do 7-mej wieczór punktualnie, na które wszystkich członków zaprasza **Zarząd.**

**Komisya komersowa** odbędzie posiedzenie w niedzielę o godz. 12 w południe w sekretaryacie związkowym. **Sekretaryat.**

**Zgromadzenie robotników szewskich** odbędzie się w poniedziałek 22 maja o godz. 7 wieczorem w sali domu przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro. Towarzysze jawcie się masowo, sprawy bardzo ważne! **Zarząd.**

**Komisya kobieca R. R. PPS oraz Komitet festynowy** odbędą wspólne posiedzenia w sprawie festynu 22 maja w poniedziałek o godz. 7½ wiecz. w lokalu sekretaryatu Rady robotniczej, Dunajewskiego 5, II p.

# Z ruchu socyalistycznego

**Brzeszcze.** Dnia 14 maja odbyła się tutaj konferencya funkcyonaryuszy wszystkich miejscowych organizacyj. Konferencyę zagaił tow. Bożek, którego wybrano przewodniczącym. Tow. Papuga referował o obowiązkach funkcyonaryuszy organizacyj zawodowych i wskazał na walkę jaką codziennie prowadzić musimy w obronie już wywalczonych postulatów. Na tejże konferencyi omawiano bardzo ważne sprawy natury lokalnej, a po wyjaśnieniu niektórych nieporozumień uchwalono zająć się usilnie walką przeciw drożyźnie. Dalej konferencya zastanawiała się nad sprawą budowy Domu związkowego górników w Krakowie. Po referacie tow. Papugi, który wyjaśnił funkcyonaryuszom cel i konieczność Domu związkowego, konferencya przyjęła uchwałę konferencyi okręgowej, ażeby na budowę Domu oddać jedną dniówkę a Sekretaryat Związku górników jest obowiązany dostarczyć potrzebnych deklaracyj.

Popołudniu tegoż dnia odbyło się w sali hotelu gwareckiego zgromadzenie członków Związku górników pod przewodnictwem tow. Mleka. — Sprawozdanie kasowe złożył tow. Sładeczek, a po przyjęciu tegoż do wiadomości, przewodniczący złożył krótkie sprawozdanie z działalności funkcyonaryuszy miejscowych. Następnie tow. Papuga zdał sprawozdanie o przebiegu pertraktacyi w celu podwyższenia obecnych zarobków, następnie omówił konieczność jednolitej organizacyi, która jest potrzebną do odparcia reakcyjno-kapitalistycznych zamachów, jak i do dalszej walki o osiągnięcie dalszych potrzeb robotniczych. Dalej referent wskazał na ważność uchwał głównego zarządu Związku górników oraz na konieczność oddania jednej dniówki na budowę domu górniczego w Krakowie.

W dyskusyi zabierali głos tow. Hołota, Róża, Haloń, Malinowski i inni. Wszyscy potępiali łajdacką robotę enperowców i chadeków, którzy przez bałamucenie niektórych nieuświadomionych robotników pomagają kapitalistom do nietrzymania się przepisów górniczo-policyjnych i zawartych w umowie.

Największej krytyce uległa działalność księdza Migdałka, który sprowadza robotników na plebanię i tam stara się wykazać, że chrześcijańska organizacya da robotnikom to co im organizacya klasowa obiecuje zdobyć walką od kapitalistów. Radzimy ks. Migdałkowi, ażeby patrzył kościoła, a nie spraw organizacyjnych na kopalni, ponieważ te już absolutnie do niego nie należą. Ksiądz Migdałek powinien być zadowolony, że sobie może kazać opalać pokoje węglem, który górnicy kopią głęboko pod ziemią. Zapewniamy ks. Migdałka, że jak sobie sami przez nasz Związek górników czegoś nie wywalczymy, to ks. Migdałek przez zakładanie organizacyi chadeckiej nietylko że nam nie pomoże, ale nam w walce bardzo dużo popsuje, a przecież jako „boski piastun" tego robić nie powinien.

**Sułkowice.** Dzień 14 maja pozostanie dla towarzyszy w Sułkowicach długo w pamięci. W dniu tym bowiem odbyło się wielkie zgromadzenie robotników i małorolnych włościan, jakiego oddawna nie było. Organizacya polityczna, zawodowa i współdzielcza w Sułkowicach jest młodą, od paru miesięcy założoną, wobec czego zachodziła potrzeba zwołania publicznego zgromadzenia celem ożywienia ruchu organizacyjnego śród tamtejszych robotników. Zgromadzenie odbyło się w wielkiej stodole gminnej; zagaił przewodniczący Komitetu miejscowego PPS tow. Kurzeniec Jakób, poczem wybrano przewodniczącym tow. Stokłosa Jana, który powołał na sekretarza tow. Gunię Jana. Referat na temat: „Czego chcą socyaliści" wygłosił tow. Malisz z Krakowa. Referent w dłuższem przem. przerywanem oklaskami, przedstawił położenie gospodarcze i polityczne w Polsce, następnie skreślił historyę walk PPS o prawa dla klasy pracującej, i omówił szczegółowo program PPS, wskazując wkońcu na ostateczne cele socyalizmu. W myśl wywodów referenta uchwalono rezolucyę, w której zebrani uchwalają wstąpienie do organizacyi PPS i wyrażają: gotowość poparcia prasy socyalistycznej, zaufanie Związkowi posłów PPS i podziękowanie za dotychczasową działalność sejmową.

Ostatni ustęp rezolucyi poruszył obecnego na zgromadzeniu posła Bochenka (stapińszczyka), który w gwałtowny sposób napadł na posłów socyalistycznych. Tow. Malisz w spokojnej, ale ciętej mowie, nagrodzonej burzą oklasków, dał taką odprawę posłowi Bochenkowi, któremu przewodniczący ze zgodą zgromadzonych odmówił zabrania ponownie głosu. Również ciętą odprawę na napaść dał Bochenkowi tow. Kurzeniec, poczem przewodniczący zamknął zgromadzenie.

# Ruch kolejarski

**Tarnów.** Dnia 4 maja. odbyło się zgromadzenie kolejarzy wszystkich działów służbowych. Wszystkie ubikacye Sokoła II. były przepełnione. Po zagajeniu przez tow. Łacheckiego i zdaniu sprawozdania z odbytego zjazdu Związku okręgowego stowarzyszeń spółdzielczych pracowników kolejowych, zabrał głos tow. Owsiański i przedstawił walkę kolejarzy pod zaborem i obecną, porównując traktowanie ich przez obcy rząd a obecny. Następnie przedstawił, że pobory kolejarza nie wystarczą na utrzymanie całej rodziny, biorąc średnią rodzinę z 5 osób pracownika 10-tego stopnia płac. Pobory jego nawet z dodatkiem 60 proc. poborów miesięcznych nie przewyższają 50.000 mk., podczas gdy rodzina jego potrzebuje do wyżywienia dziennego: 1 kg mięsa kosztuje 450 m, 2 litry mleka 240 m, 2 kg chleba 360 m, 3 kg ziemniaków 90, 20 dkg cukru, herbaty, cykoryi i kawy wszystko razem 180 m, węgiel 200 m, 20 dkg tłuszczu 240 m, nie licząc papierosów, zakupno gazety, odzienia itp., co wynosi razem dziennie 1760 m, czyli miesięcznie 52.800 m. Zatem takiej rodzinie brakuje miesięcznie przeszło 30.000 m, aby najskromniej utrzymać się, zapłacić mieszkanie dzieci do szkoły posłać, ubrać je i pokryć inne potrzeby. Starsi pracownicy są jeszcze bardziej pokrzywdzeni, albowiem mając dorosłe dzieci nie pobierają żadnych dodatków na nie, a chcąc je kształcić, przymierają głodem. Pracownik kolejowy domaga się traktowania tak jak traktowany jest pies u dobrego gospodarza. Następnie tow. Owsiański mówił o Międzynarodówce w której klasa robotnicza musi się połączyć w jedną organizacyę, aby uwolnić się z więzów kapitalistycznych. Pod koniec mówił o aprowizacyi i konieczności zrozumienia kwestyi kooperatystycznej, porównując dawniejsze i dzisiejsze udziały oraz stosunek, co można było kupić za ten udział dawniej a dzisiaj. Kooperatywa wyzwala robotnika z wyzysku kapitalistycznego i równocześnie jest regulatorem cen rynkowych. Chcąc wywalczyć sobie lepsze jutro, muszą robotnicy być silnie zorganizowani w związkach zawodowych i spółdzielczych. Po przemówieniu tem wywiązała się dłuższa dyskusya, w której mowcy domagali się podwyższenia poborów i postanowili silnie stać w szeregach ZZK oraz spłacić w przepisanym terminie uchwalone udziały do kooperatywy.

**Chabówka.** Dnia 14 bm. odbył się zjazd delegatów pracowników kolejowych z przestrzeni Chabówka—Zakopane i Chabówka—Dobra w Chabówce na dworcu kolejowym. Po omówieniu ciężkiego położenia pracowników kolejowych wymienionych odcinków, uchwalono następującą rezolucyę: Zjazd delegatów pracowniokow kolejowych z przestrzeni Chabówka—Zakopane i Chabówka—Zaryte, Mszany Dolnej, Kasiny Wielkiej i Dobrej, na odbytej konferencyi w dniu 14 maja uchwala następujące rezolucye: a) delegaci imieniem ogółu pracowników kolejowych wymienionych odcinków domagają się rychłego przyznania całemu Podhalu I pasa drożyźnianego jak dla miejscowości klimatycznych; b) domagają się ustalenia turnusów opartych na ustawie o ośmiogodzinnym dniu pracy; c) domagają się wydania pragmatyki służbowej dla ogółu pracowników kolejowych jednolitej, demokratycznej, uzgodnionej przez reprezentacye Związku zawodowego pracowników kolejowych; — d) wzywają Związek zawodowy pracowników kolejow. do pilnowania załatwienia przez rząd wymienionych postulatów; e) odnoszą się do posłów sejmowych, szczególnie PPS i lewicy ludowej o poparcie wyżej wymienionych postulatów; f)oświadczają, iż dla tych postulatów są zdecydowani stanąć do obrony.

# Przegląd społeczny

## Z RUCHU PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH W KRAKOWIE

W związku z ruchem zdążającym do połączenia organizacyj zawodowych handlowców i zjazdem mającym się odbyć w Warszawie (Związek zawodowy pracowników handlowych w Krakowie zwołał zgromadzenie handlowców, które się odbyło w czwartek.) Referenci kol. Eichhorn i Ehrlich przedstawili położenie ekonomiczne handlowców oraz dążenie kolegów warszawskich do scentralizowania organizacyj handlowców w Polsce. Po dłuższej i ożywionej dyskusyi, w której członkowie Związku wypowiedzieli swe stanowisko wobec projektów Centralnej organizacyi, wybrano olbrzymią większością głosów 2 delegatów na Zjazd warszawski.

Kol. **Rendel** zdał sprawozdanie z akcyi cennikowej, która na ogół przeprowadzoną została pomyślnie i poprawiła położenie handlowców; jeden strejk został przeprowadzony z powodzeniem, drugi przemienił się w lokaut.

W ciągu dalszej dyskusyi poruszono sprawę zamykania sklepów o godz. 6 wieczór i podniesiono żale oparte na faktach, że kupcy zupełnie ignorują ustawę o 8-godz. dniu roboczym, a władze zachowują się obojętnie wobec kupców łamiących ustawę.

Uchwalono porozumieć się ze Związkiem młodzieży handl. przy ul. Smoleńsk, celem wysłania wspólnej delegacyi do odnośnych władz i podjęcia wspólnych kroków w sprawie przestrzegania zamykania sklepów o godz. 6. Deputacye się już porozumiały z odnośnymi czynnikami i handlowcy mając za sobą ustawę, przestrzegają kupców i władze aby szanowały ustawę o czasie pracy przyjętą przez Sejm, gdyż obecne postępowanie kupców i władz powołanych do czuwania nad stosowaniem ustaw społecznych, wywołuje zrozumiały i słuszny żal wśród handlowców. — Sądzimy, że kupcy nie zechcą wywoływać dalszego rogoryczenia a władze postarają się o przestrzeganie ustaw i nie dopuszczą, aby sklepy były otwarte po godzinie 6 wieczorem.

Tysiące abonentów i czytelników wrogiej prasy należą przeważnie do pracującego ludu, a właśnie oni są tymi, którzy prasie, przeznaczonej ku ich uciemiężeniu, dają tę olbrzymią potęgę, jaką ona rozporządza. Robotnik, który zamiast pisma robotniczego prenumeruje organ wrogów robotników, popełnia duchowe samobójstwo, zbrodnię na własnych braciach, zdradę swojej klasy. Prasa jest dziś najskuteczniejszym środkiem uciemiężenia. Opanujmy ten czynnik, a prasa stanie się najskuteczniejszym środkiem wyzwolenia. **Wilhelm Liebknecht.**

# CENNIK Nr 2.

## TOWARÓW MANUFAKTUROWYCH I BŁAWATNYCH WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ W WARSZAWIE, ZŁOTA 21. - TEL. Nr 171-28

Rachunki przek. Bank Kredytowy Nr 642. — Bank Dyskontowy Warszawski Nr 3395. — Konto czekowe P. K. O. Nr 2347

**ODDZIAŁY: 1. Materyały męskie. 2. Materyały damskie. 3. Białe towary. 4. Konfekcya męska i damska. 5. Własna pracownia wszelkiej bielizny**

## W. P.

**(Uprzejmie prosimy przeczytać nasz cennik z uwagą).**

Cała Europa zastanawia się nad sposobem, jakiego użyćby można na zwalczenie drożyzny, która stale wzrasta. Nie jest ona wyłączną chorobą naszego kraju. We wszystkich państwach drożyzna się panoszy. W Ameryce zastój, bezrobocie, drożyzna, spowodowane są nadprodukcją, nadmiernie wysokim kursem dolara, u nas znów drożyzna powoduje fatalnie niski kurs marki. Jedno i drugie nie jest jednak zasadniczą przyczyną drożyzny. Zarówno w handlu, jak i w przemyśle konieczną jest konkurencya. By ją jednak stworzyć, a samej pobudzić do życia trzebaby dość dobrej woli ze strony przemysłowców i kupców. Konkurencya każe kupcowi i przemysłowcowi ująć klienta wysoką dobrocią swego towaru, nizką ceną, uprzejmem obejściem się, rzetelnością i t. d.

Obecnie kupiectwo nasze, w braku poczucia obowiązków obywatelskich, ignoruje klienta, tem samem nie dba o dobroć i taniość swego towaru i często mija się z rzetelnością.

Na tem niewątpliwie traci kraj, gdyż drożyzna powoduje spadek waluty, to ostatnie sprowadza brak zaufania zagranicy do siły naszego pieniądza.

Dlatego też obowiązkiem naszego społeczeństwa jest bacznie śledzić wszelkie odruchy i przejawy naszego życia ekonomicznego. To znaczy, aby nie przeoczyć najdrobniejszego nawet odruchu, kroku jednego, któryby zdążał ku pobudzeniu do życia konkurencyi w naszym handlu i każdy taki najsilniej poprzeć.

Mamy przed sobą cennik towarów będących do nabycia w Warszawskiej Spółce Manufakturowej. O dobroci towarów jej świadczą najlepiej setki listów, jakie napływają pod adresem Spółki z całej Polski, zarówno od osób poszczególnych, jak też i od organizacyj takich, jak Kółka Rolnicze, koła młodzieży itd. itd. z gorącemi podziękowaniami za niezrównaną dobroć i taniość nadesłanych materjałów.

Spółka ta, w imię konkurencji, załatwia zamówienia nawet najmniejsze, najdrobniejszego klienta nie lekceważy i rządzi się przedewszystkiem rzetelnością.

Dlatego też nabywanie towarów w takiem źródle daje przedewszystkiem korzyść osobistą, gdyż płacimy tanio i gwarantowanej dobroci otrzymujemy towar i jednocześnie jest to uzyskiem wysoce społecznym, obywatelskim, gdyż w ten sposób popieramy konkurencyę, przyczyniamy się do jej rozwoju, a więc działamy na obniżenie się drożyzny.

**WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA,** rozumiejąc znaczenie konkurencyi, rządząc się obywatelskością, podjąć pragnie walkę z drożyzną.

Wszelkim zrzeszeniom i organizacyom udziela dużych ustępstw.

Poniżej podajemy krótkie informacje.

Niechaj Szanowny Czytelnik przegląda uważnie podane ceny w niniejszym cenniku, niechaj się pofatyguje do firmy, niech obejrzy towary, a przekona się o niezrównanej jakości towarów.

## Mały zysk, duży obrót i konkurencya!!

Warunki wykonania zamówień zamiejscowych:

1. Zamówienia na sumę do 25.000 Mk wysyłamy nawet bez zadatku, przy zamówieniach wyżej 25.000 Mk prosimy przysyłać zaliczkę w kwocie 10.000 Mk pocztą lub wpłacić na konto nasze P. K. O. Nr 2347.
2. Wszelkie zamówienia natychmiast wysyłamy tylko pocztą (obecnie najtańszy przewóz) za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i koszta pocztowe dolicza się 600 Mk (niezależnie od sumy zamówienia).

**Warunek dla wszystkich klientów.**

3. Jeżeli towar okaże się niezgodny z niniejszym cennikiem, lub się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem w przeciągu 7 dni od dnia otrzymania towaru.

**Specyalny warunek dla Stowarzyszeń, Kółek i t. p.**

4. Dla Stowarzyszeń spożywczych, Kółek rolniczych, Związków i Kooperałów robimy asortament z cenami hurtowemi, z warunkiem, jeżeli towar po 30 dniach nie będzie sprzedany, przyjmujemy z powrotem niesprzedany towar, towar zamieniamy na drugi lub zwracamy pieniądze. Przy takich zamówieniach prosimy wskazać jaką sumę wysłać i mniej więcej z jakich gatunków.
5. Zamówienia wysyłamy sumiennie, prędko, stosujemy się do żądania P. P. Klientów przy wyborze gatunków i kolorów.

**Za wykonanie zaocznych zamówień otrzymujemy codziennie od naszych klientów z całej Polski masę podziękowań, wobec braku miejsca podajemy tylko jedną setną część z nich:**

Sz. P. Za przysłany nam towar z dnia 7 kwietnia 1922 jesteśmy nadzwyczaj zadowoleni i polecamy Pańską firmę wszystkim potrzebującym towaru w tej okolicy jako firmę godną zaufania i zaraz prosimy o przysłanie nam kilka próbek na ubrania męskie letnie i t. d. Kółko nasze liczy 65 członków i ma w zarządzie koło 57 członków, więc o ile nadejdą próbki nadając gust do tutejszej okolicy możemy zrobić większe zamówienia. Z poważaniem

**Zarząd Kółka Rolniczego w Alfredówce p. Tarnowska Wola (Małop.).**

Sz. P. Zamówioną sztuczkę materyi na spodnie otrzymałem i jestem z niej w zupełności zadowolony. Z poważaniem

**Szamowski Roman, Polski przemysł naftowy Sp. akcyjna, rafinerya olejów mineralnych „Rum" w Ranłowicach p. Drohobycz.**

Sz. P. Za otrzymaną materyę na ubranie i chustkę jesionkę serdecznie dziękuję, gdyż nie spodziewałem się w tak dobrym gatunku materyę za żądaną cenę oraz otrzymać przesyłkę w tak krótkim czasie. WP. polecam wszystkim pragnącym otrzymać dobry, a tani materyał. Z poważaniem

**Jan Konarski, Raszków, p. Szczekociny gm. Słupia z. Kiel.**

Sz. P. Dziękując Panu za uskutecznioną przesyłkę zapytuję Pana: czyżbyś gotów był przesłać nam próbki taniego towaru dla ubrań dla chłopców w naszym zakładzie się znajdujących. Jesteśmy gotowi zakupić u Pana większą ilość materyału dla ubrań oraz dodatki do takowych. Oczekując rychłej odpowiedzi za równoczesnem załączeniem próbek i za podaniem ceny kupna, kreślę Z poważaniem Imieniem domu sierot w Brodach **adw. dr Glasberg.**

Sz. P. Za otrzymane od Szanownego Pana palta jestem jak najzupełniej zadowolony i składam serdeczne podziękowanie. Firmę Pańską już poleciłem wielu moim znajomym i kolegom którzy już nawet zamówienia uskutecznili. Byłem na Świętach w Przeworsku również Firmę Pańską także poleciłem i podałem adresy. Z poważaniem

**Józef Jurkiewicz, Wiśniowa n. Wisłokiem.**

Sz. P. Za towar otrzymany od WP. serdecznie dziękuję i jestem zadowolony Firmę WP. polecam wszystkim pragnącym otrzymać dobry materyał. P. S. Proszę o nadesłanie różnych próbek. Z poważaniem **Rumien Andrzej, urzędnik kol. Skarżysko.**

Sz. P. Najpierw dziękuję za przysłany towar, z którego jestem zadowolony. Prosimy o wysłanie podszewki pod ubrania męskie, jak również o próbkę. Z poważaniem

**Wiktor Całaba, Tudorów Kopyczyńce, Małop.**

Sz. P. Za przysłany mi towar składam serdeczne podziękowanie, gdyż jestem zupełnie z niego zadowolony i będę WP. firmę polecał wszystkim swym znajomym, gdyż jest polecenia godna. Z poważaniem

**kierownik parow. kolei w Drohobyczu. J. Nabywaniec**

Sz. P. Materyę otrzymałem dnia 25 kwietnia za którą bardzo dziękuję, bo nie spodziewałem się, że taką materyę dostanę od Sz. P. Właśnie moi koledzy oglądali pańską materyę i wszystkim się bardzo podoba. W krótkim czasie jeszcze do Sz. P. się udam. Z szacunkiem **Szajner Michał, Złoczów.**

Sz. P. Towar od Pana otrzymałem, z którego jestem bardzo zadowolony i nie spodziewałem się, że taki otrzymam i odebrałem 25 kwietnia 1922 r. — Składam Panu staropolskie Bóg zapłać. Chociaż za moje pieniądze: moi koledzy również mają posłać do pana po towar, a ja również proszę o przysłanie mi angielskie palto nieprzemakalne za 19.500 mk. A ja będę w Warszawie w czerwcu to do Składu Warsz. Sp. Manuf. zajdę. Z poważaniem

**Dąbrowski Jan, Sosnowiec.**

Sz. P. Donoszę Sz. P. Dobrodziejowi, że otrzymałem od P. Dobrodzieja towar o którym pisałem t. j. 3 metry na spodnie i 1 chustkę, za które bardzo serdecznie dziękuję i jeszcze proszę o łaskawe wysłanie towaru na męskie ubranie jak również szewiotu na damskie suknie w kol. czarnym i granatowym i płócienka na męskie koszule. Z uszanowaniem

**Jan Buła, Grodziec, fabryka cementu.**

Sz. P. Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Spółkę, iż żądany materyał otrzymałem, za który serdecznie dziękuję której anim się spodziewał otrzymać. Z uszanowaniem

**Antoni Żych, Cygany-Chmielów.**

Sz. P. Serdecznie dziękuję za odebrany towar. Jestem z towaru bardzo zadowolona i proszę łaskawie o przysłanie mi jeszcze raz tejże, a także próbki na różne materyały. Z poważaniem

**A. Puszkarkówna, Garszowo, p. Sokolniki.**

Sz. P. Materyał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panom serdeczne podziękowanie. Z poważaniem

**Michał Obrzydowski, Zakopane, San. Czerw. Krz.**

Sz. P. Dnia 4 kwietnia 1922 odebrałem przysłany mi materyał, za który serdecznie dziękuję i z którego bardzo jestem zadowolony. Proszę jeszcze o przesłanie chustki dużej koloru ciemnego. Z pow.

**Stefan Gałkowski Przemyśl, p. Opatów, z. Radomskiej.**

Sz. P. Donoszę Panu iż z wysłanego towaru Sz. P. jestem bardzo zadowolony. Przeto proszę uprzejmie o przysłanie mi próbek na ubrania męskie, damskie i ubiory i to mi jest bardzo pilne ponieważ mam zamiar jeszcze zamówić towar u Sz. P. polecając się łaskawej pamięci. Kreślę się uniżenie

**Józef Kalina, Rytro p. Piwniczno.**

Sz. P. Materya, którą otrzymałem 11 kwietnia w zupełności mnie zadowolniła. Serdecznie dziękuję za sumienne wykonanie mego zamówienia. Po świętach otrzyma WP. więcej zamówień, gdyż czekano tylko na tę materyę, aby widzieć jaka ona będzie. Jeszcze raz dziękuję i kreślę się z poważaniem

**J. Krauczyński, Błszcza.**

Sz. P. Serdecznie dziękuję za otrzymany towar. Ja jestem bardzo zadowolony z tego towaru. Łaskawie proszę mi przysłać jeszcze ten sam towar to mam dla kolegi. A następnie znowu wypiszę. Z uszanowaniem **Ludwik Janczura, Łucha Mrugacza.**

Sz. P. Za otrzymaną materyę bardzo dziękuję, jestem w zupełności zadowolona. Bardzo proszę o przysłanie mi próbek materyi granatowej czarnej i jedwabiu. Z poważaniem

**Marya Szurówna, Dębica.**

Sz. P. Dziękuję panu za przysłany mi towar, proszę powtórnie przysłać ten sam. Z szacunkiem

**Stanisław Mostalerz, Myślenice, w. Trzemieśń.**

Sz. P. Za towar przysłany składam serdeczne życzenia bo jestem zadowolona, a otrzymałam dobrą chustkę. **Anna Gaweł, Żłubki Krościenko n D.**

Sz. P. Donoszę uprzejmie że zamówiony towar odebrałem i jestem z tego towaru zadowolony. — Z szacunkiem **W. Andrzejewski, Nakło.**

Sz. P. Wyrażam WP. niniejszem moje zadowolenie z nadesłanego mi towaru i zarazem upraszam uprzejmie o nadesłanie próbek z ceną. Z poważaniem

**Stanisław Rocławski, Starogard.**

Patrz następną stronę!

# DZIAŁ UBRANIOWY.

Nr. 1. Materyał „Caro" na ubrania męskie lub kostyumy damski, bardzo trwały, czysto wełniany, podwójnej szerokości (140 cm) w krateczkę, we wszystkich kolorach jakoto: popielaty, zielony, szary, melanż, wiśniowy, bronzowy, kowerkotowy, o wyrobie jedw. miękkim. Cena za 1 metr 2.500 Mk. (Na ubranie potrzeba 3 metry, na damski kostyum 3½ metra).

Nr. 2. Materyał „Caro" I gatunku pierwszorzędnych fabryk. Cena za metr 3100 Mk., tenże materyał również nadaje się na damskie płaszcze.

Nr. 3. Materyał „ELEGANT", specjalnie na lato, podwójnej szerokości, wyrób krajowy i zagraniczny, bardzo elegancki, miękki, czysto wełniany, ładne desenie, kolory: szary, popielaty, zielony i bronzowy. Cena za 1 metr 3800 Mk.

Nr. 4. Materyał najwyższego gatunku „Modern" (również bardzo odpowiedni na damskie kostyumy) angielskie desenie nakrapiane nadające się na szykowny garnitur, damski kostyum i letnie płaszcze we wszystkich kolorach. Cena za metr 5500 Mk.

Nr. 5. Bostony damskie i męskie, kolory: czarny lub granat:

| | |
|---|---|
| A. cena za metr 2500 Mk. | D. cena za metr 6500 Mk. |
| B. „ „ „ 3600 „ | E. „ „ „ 7500 „ |
| C. „ „ „ 5200 „ | F. „ „ „ 8500 „ |

Nr. 6. Materyał specyalnie na płaszcze letnie. Kowerkot A. 3500 Mk. za metr. Kowerkot B. 6500 Mk. Kowerkot C. 800 Mk. (Na płaszcz potrzeba 2 m. 30 cm.)

Nr. 7. Materyały grubsze na palta demisezonowe na wiosnę lub jesień we wszystkich kolorach „Welour". Najmodniejsze jasne i ciemne kolory, niezbędne dla każdego pragnącego zaopatrzyć się w eleganckie palto (na takie palto potrzeba 2½ metra).

Gatunek A. cena za mtr. 5100 Mk.
„ B. „ „ „ 6200 „
„ C. „ „ „ 7200 „
„ D. „ „ „ 8500 „

Nr. 8. Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów, kieszeni, komplet a) 3.00, b) 5000 i c) 6500 Mk.

# MATERYAŁY SPODNIOWE.

Nr. 9. A. Kupon na spodnie gładkie i krateczki we wszystkich kolorach 3850 Mk. (cena za metr 3500 Mk.). B. Kupon na spodnie specyalnie do ubrań wizytowych i balowych czarne tło w paski lub cienkie paseczki białe 5300 Mk. (Cena za metr 4800 Mk.). C. Kupony z takiegoż materyału pierwszorzędnych fabryk wyższego gatunku po 6600 i 7700 Mk. (Cena za metr po 6000 i 7000 Mk.). D. **Materyał na spodnie przedwojenny kamgarn** po 10.000 Mk. za metr. Kupon na spodnie 11.000 Mk. **Specyalny materyał** na spodnie do konnej jazdy „Pepita", kratka czarna z białem, czysty kamgarn przedwojenny. Cena za metr 10 500 Mk.

**UWAGA.** Wszystkie materyały spodniowe są podwójnej szerokości 140 cm.
**Komplet podszewki do spodni.** A. Cena 1000 Mk. B. Cena 1800 Mk.

Nr. 10. **Materyał na ubrania koloru amerykańsko-wojskowego**

Gatunek A. cena za metr 3.500 Mk.
„ B. „ „ „ 4.800 „
„ C. „ „ „ 5.750 „

# DZIAŁ MATERYAŁÓW DAMSKICH.

Nr. 11. **Szewioty** (damskie) najlepszego wyrobu, najlepszych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materyały, podwójnej szerokości na suknie i kostyumy letnie po 1.850 Mk. za metr we wszystkich kolorach.

Nr. 12. Materyał **„Faj"** — czysta wełna, nadająca się na suknie, we wszystkich najmodniejszych kolorach (szerokość 110 cm.) — Cena za 1 metr 3.000·— Mk.

Nr. 13. Materyał **„Kap"** Nr. 100, wyższego gatunku wełny, we wszystkich najmodniejszych kolorach. — Cena za metr 4.800·— Mk. (Materyał ten zalecamy na eleganckie, szykowne suknie teatralne, wizytowe i t. p.)

Nr. 14. Materyał „Gabardina" najnowszy, najmodniejszy wyrób francuski, czysta kamgarnowa wełna, wyrób w cienkie prążki, kolory nadzwyczaj czyste i efektowne, nadające się na suknie i kostyumy. — Cena za metr 5.000·— Mk. (szerokość 130 cm.)

Nr. 15. Materyał letni „Tenis", pikowy wyrób w paski: czarne, lila, brązowe, granatowe — na suknie i bluzki. Cena za metr. 900·— Mk. (szerokość 120 cm.)

Nr. 16. Materyał „Pepita", kratka czarna z białem, (szerokość 125 cm.), najlepszy płócienny wyrób. — Cena za metr 900·— Mk.

Nr. 17. Batysty zagraniczne — fantazyjne desenie w różnych kolorach, w najlepszym gatunku. — Cena za metr 1.900·— Mk i 2·200·— Mk.

Nr. 18. „Markizety" i „Etaminy" francuskie gładkie i w desenie, wyrób voalowy (desenie ostatniej paryskiej mody) po 2.600·— Mk., 3·200·— Mk. i 4.000·— Mk.

Nr. 19. Satyny oryginalne francuskie, najmodniejsze, eleganckie, fantazyjne desenie, nadające się na suknie i wszelkie podszewki do kostyumów. — Cena za metr 1·850·— Mk. i 2.200·— Mk.

# DZIAŁ PŁÓCIEN.

Nr. 20. Płócienka nadwyczaj trwałe, do prania, w różnych klasycznych deseniach, nadające się na koszule, sukienki, dziecinne ubrania, fartuchy i t. p. — Cena za metr po 575·— Mk.

Nr. 21. Madepolam, biały francuski, na bieliznę. — Cena za metr 850·— Mk. i 900·— Mk.

Nr. 22. Płótno białe na podszewki, również na bieliznę. Sztuczka 17 metrów po 15·100·— Mk. i 16.500·— Mk. (na metry po 900·— Mk. i 1000 Mk.)

Nr. 23. Prześcieradło (2 metry) w dobrym gatunku po 2.800·— Mk. i 3.200·— Mk.

Nr. 24. Obrusy białe, wysokiego gatunku, na 6 osób po 3.700·— Mk.

Nr. 25. Ręczniki białe, wyrób gładki i waflowy. — Cena za sztukę 700·— Mk.

Nr. 26. Chusteczki do nosa białe i w desenie, męskie i damskie, po 2.700·— Mk., 3.500·— Mk. i 5.000·— Mk. za tuzin.

# DZIAŁ BIELIŹNIANY.

## Wyrób własny.

Nr. 27. Koszule męskie letnie, dzienne „Sportówki", z mankietami, z dobrego zefiru, [illegible] białe w desenie najmodniejsze i paseczki, po 2·400·— Mk. i 3.500·— Mk. Z kołnierzykiem o 300 Mk. drożej.

Nr. 28. Koszule męskie nocne, z dobrego madepolamu, 3.100·— Mk. i 3·600·— Mk.

Nr. 29. Kalesony męskie po 1.800·— Mk. i 2.200·— Mk.

Nr. 30. Koszule damskie białe, zagraniczne, batystowe z koronkami [illegible] po [illegible] — [illegible] — Mk.

Nr. 31. Spódniczki (halki) białe, batystowe, z koronkami po 3·000·— Mk. za sztukę.

# NADZWYCZAJNA OKAZYA!

Nr. 32. Płaszcz nieprzemakalny na lato. — Aby dać możność każdemu życzącemu sobie mieć elegancki letni nieprzemakalny płaszcz (palto) po niedrogiej, dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy się zakontraktować pdwną ilość tych płaszczy z firmą J. Destriez Pere Fils & C-ie Paris. — Na prowincję wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materyału nadzwyczaj trwałego, uszyty podług najnowszych modeli. Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. — Cena za sztukę 22·500·— Mk. (daleko gorsze, nie oryginalne, krajowe wszędzie sprzedają po 35.000·— Mk.).

# CHUSTKI — KOŁDRY — PLEDY.

Nr. 33. Chustki w najmodniejsze kraty i desenie 165×165 cm. 2·500·— Mk. — Wełniane po 5.500·— Mk. i 7.800·— Mk. — Chustki zimowe wełniane duże „Polonia" wnajlepszym gatunku po 12.000·— Mk.

Nr. 34. Kołdry i pledy ciepłe, tak zwane pluszowe, po 5.000·— Mk. 6.000·— Mk 9.000·— Mk. i 12·000·— Mk.

Nr. 35. Kołdry pikowe kolorowe, w ładne desenie, po 5.500·— Mk. i 7.000·— Mk. za sztukę.

## Przy zamówieniach prosimy podać numer artykułu.

## Zamówienia i wszelką korespondencyę prosimy adresować do składu

# „WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ"

## Warszawa, Złota 21.

Chemicznie czyści i farbuje „Czystość" w Krakowie. Koletek 9. Filie: Sławkowska 22, Sebastyana 3, Długa 27, Podgórze Kalwaryjska 5. 570

**Służącego**

z dobremi świadectwami do sklepu poszukuje od 1 lipca Magazyn nowości, Floryańska 28. 563

**Unieważniam**

dokumenta wojskowe. Jan Boryc, ur. w r. 1901. 572

**Rower „Premier"**

z dobremi gumami do sprzedania. Kremerowska 6, III. p. na prawo.

**Wykwalifikowanego**

montera do instalacyi wodociągowej i ogrzewania centralnego przyjmie natychmiast biuro inżynierów Januszkiewiczów, Kraków, ul. Królowej Jadwigi 24. 552

**Stolarzy ukwalifikowanych**

poszukuje Muzeum przemysłowe w Krakowie, ul. Smoleńsk 9 555

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma

**IGNACY CYPRES**

**Kraków, Szewska 13/41**



sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Zegarek Mk 4000, na kamienie Mk 4500, z port. cyferblatem Mk 5500. Stalowy damski M 6000. Budzik Mk 3000. Harmonie Mk 6000, 10000, 15000, Dyamenty Mk 2500. Maszynki do włosów Mk 2500, 3000. — Brzytwy Mk 800, 1000, 1200. Przy zamówieniu połowę, resztę za zaliczką.

**Cennik ilustrowany za przysłaniem 30 Mk przekazem.**

# Pierwszorzędnych Szwaczek

za sowitem wynagrodzeniem poszukuje

**Fabryka bielizny i trykotaży S. A.**

**w Krakowie XXII, ul. Dąbrowskiego 15.**

# MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE, KRAKÓW 14

polecają na sezon budowlany

**WAPNO SKALISTE** do bielenia, budowy, przemysłu, nawozu

**Z WAPIENNIKA MIEJSKIEGO W PODGÓRZU**

oraz kamień, szuter, cegłę, cement, gips, papę dachową, dachówkę asbestowo-cementową i inne materyały budowlane tylko najlepszej jakości. 9675

**PRZEWODY ELEKTRYCZNE** KRAJOWE I ZAGRANICZNE

**LINKI I DRUT MIEDZIANY ELEKTROLITYCZNY**

550 **KABLE ZIEMNE** 9738

**DŹWIGNIKI I ŁAŃCUCHY**

Generalne zastępstwo i składy na Polskę fabryk łańcuchów i dźwigników C. F. MARTIN, HANOWER—WIEDEŃ





**B-cia Stefan i Piotr BERGMAN**

INŻYNIEROWIE

Warszawa, Żórawia 33. Telef. 272-74.

ODDZIAŁ:

Kraków, Starowiślna 8. Telef. 2131.

**Kupcy, Kółka rolnicze, Konsumy spożywcze**

zapamiętajcie sobie, że główny skład cykoryi „Jawa" i „Mokka" znajduje się w Krakowie przy ul. św. Jana 3

**Tow. Handl. Bracia Rolnicy S. A.**

Oferty wysyłamy na żądanie. 534

Zamówienia uskuteczniamy bezzwłocznie od jednej skrzyni 100 kg. i ładunki wagonowe

# Reklama dźwignią handlu!

**Laboratorium chem. pharm. Apt. KOWALSKI Warszawa Senatorska 6**

poleca:

**Granulae Russjan**, przeciw kaszlowi i katarom.
**Digest vae Russjan**, pastylki przeciw zgadze i niedomaganiom żołądka.
**Sanol**, proszek do zębów, desynfekcya. 348 4—0
**Klavicl** usuwa odciski.
**Crinol** wzmacnia cebulki włosów i usuwa łupież.
**Crinol** maść na porost włosów.
**Pigułki siłotwórcze** wzmacniają nerwy.
**Pigułki reformackie** przeczyszczające.
**Dentalon**, pasta do zębów, desynfekcya.
**Sudoryn** usuwa pot nóg i rąk.

**Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach**

**Główne zastępstwo i skład**

**w aptece „pod Gwiazdą" K. WISZNIEWSKIEGO**

**Kraków, ul. Floryańska 15, Tel. nr. 31.**

**DAMSKA SUKNIA letnia tylko Marek p. 4500.**

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w kolorach: bordo, czerwony, fres, lila, niebieski, różowy, szary, czarny bronzowy, żółty i t. d., najmodniejszy fason, pięknie przybrana, tylko za **4500 Mkp.**

Przesyłka 300 Mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą po otrzymaniu należności lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

554 Prosimy adresować: 9752

**I. LUBKA. Łódź 4.**

**JUŻ NADESZŁY**

# W WIELKIM WYBORZE MODELE ZAGRANICZNE

jako to:

**WYKWINTNE SUKNIE:** wełniane, crepe dechinowe, crepe marokain, crepe georgette, fularowe i markizetowe w oryginalnych pięknych deseniach i różnych kolorach.

**SZLAFROKI** różnego rodzaju.

**ŻAKIETY, JUMPRY** jedwabne i wełniane w najnowszych fasonach.

**BLUZKI** wszelkiego rodzaju **w wielkim wyborze.**

**KOMBINACYE**, halki, staniki i bielizna.

Wielki wybór pięknych **sukienek dziecinnych** wełnianych, markizetowych i jedwabn.

**Sukienki i fartuszki szkolne.**

**Kostyumy**

**Płaszcze**

**Capy**

**Peleryny**

w oryginalnych fasonach.

WIELKI WYBÓR

**Płaszczy** impregnowan.

w wełnie, jedwabiu i płótnie. 9810

**MAGAZYN NOWOŚCI** 568 sp. z ogr. por. **Kraków, Floryańska 28.** Telefon 2274.

**LEON BRACIEJOWSKI** **Kraków, Grodzka 5-7.**

# Powiatowa Kasa chorych w Oświęcimiu

podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie § 18 Rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 Dz. Ust. Nr. 35 Członkami Zarządu Kasy zostali wybrani:

**z grona ubezpieczonych:**

1) Kozak Józef, 2) Malinowski Walenty, 3) Michalec Józef, 4) Nosal Jan, 5) Hałoń Piotr, 6) Bożek Tomasz, 7) Czernek Franciszek, 8) Kozłowski Jan, 9) Zemanek Marcin, 10) Zygmunt Michał, 11) Wnuk Teofil, 12) Celadyn Władysław.

**Z grona ubezpieczających:**

1) Inż. Lebiedzki Piotr, 2) inż. Sternik Stefan, 3) Antoni Schmidt, 4) Mayzel Roman, 5) Dyr. Liebermann Joachim, 6) Omasta Andrzej.

**Zastępcy Członków Zarządu.**

**a) z grona ubezpieczonych:**

13) Bernaś Maciej, 14) Piwowarski Jan, 15) Róża Jan, 16) Micorek Stanisław, 17) Stanik Wincenty, 18) Stachura Antoni,

**b) z grona ubezpieczających:**

7) Inż. Kniotowicz Józef, 8) dyrektor Jaworski Rudolf, 9) Piata Piotr, kupiec ze Zatora.

**Zarząd Powiatowej Kasy chorych w Oświęcimiu.**

569

Baczność na markę ochronną obok uwidocznioną!

**Troska matek o właściwe odkarmienie niemowląt bez mamki odpada**

**mamy bowiem środek odżywczy, wystarczający za zupełne odżywienie! — To zadanie spełnia**

# MĄCZKA ODŻYWCZA DLA DZIECI „PHARMA"

486 jako preparat naturalny, łatwo strawny, o znacznej sile odżywczej. 9600

Żądajcie wszędzie MĄCZKI ODŻYWCZEJ „PHARMA", która jest do nabycia w puszkach blaszanych w każdej aptece, drogueryi i handlach artykułów spożywczych.

**EUGENIUSZ MATULA fabryka środków leczniczych Sp. z ogr. odpow. Kraków.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie Dunajewskiego 5 (tel. 1310).